

Protokół Nr X/19
sesji Rady Powiatu Włoszczowskiego
w dniu 16 września 2019 r.

Na ogólny stan 17 radnych zgodnie z listą obecności w sesji uczestniczyło 17 radnych. W sesji obok radnych uczestniczyli także kierownicy wydziałów Starostwa Powiatowego we Włoszczowie, zaproszeni goście oraz przedstawiciele społeczności powiatu. Listy obecności w załączeniu.

Podczas X sesji Rady Powiatu Włoszczowskiego poza radnymi głos zabrali:

1. Agnieszka Górską - Skarbnik Powiatu
2. Wojciech Rosiński - Z-ca Kierownika Wydziału Komunikacji, Transportu
I Dróg Publicznych
3. Rafał Krupa - Dyrektor Zespołu Opieki Zdrowotnej we Włoszczowie
4. Krystyna Banackowska - Główny Księgowy Zespołu Opieki Zdrowotnej
we Włoszczowie
5. Jolanta Tyjas - Radna Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego
Dyrektor Powiatowego Centrum
Kulturalno-Rekreacyjnego we Włoszczowie
6. Barbara Bieniek - Mieszkanka Kuczkowa

Obrady trwały od godziny 15⁰⁵ do 18⁵³.

Porządek obrad

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie prawomocności obrad.
3. Zatwierdzenie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z VIII i IX sesji Rady Powiatu Włoszczowskiego.
5. Informacja Starosty Włoszczowskiego na sesję Rady Powiatu Włoszczowskiego o pracy Zarządu Powiatu Włoszczowskiego w okresie między sesjami Rady Powiatu Włoszczowskiego.
6. Informacja o przebiegu wykonania planu finansowego Zespołu Opieki Zdrowotnej we Włoszczowie za I półrocze 2019 roku.
7. Informacja o przebiegu wykonania planu finansowego Powiatowego Centrum Kulturalno-Rekreacyjnego we Włoszczowie za I półrocze 2019 roku.
8. Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawach:
 - 1) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Powiatu Włoszczowskiego na lata 2019 - 2028,
 - 2) zmian w budżecie Powiatu na 2019 rok,
 - 3) wyrażenia zgody na przystąpienie do partnerstwa dotyczącego przygotowania i realizacji projektu "Wysoka jakość kształcenia w Powiecie Włoszczowskim, Staszowskim i Suchedniowie",
 - 4) utworzenia lokalnego programu wspierania edukacji uzdolnionych dzieci i młodzieży,

- 5) określenia szczegółowych warunków, form i zakresu pomocy udzielanej przez Powiat Włoszczowski w ramach lokalnego programu wspierania edukacji uzdolnionych dzieci i młodzieży, a także trybu postępowania w sprawach dotyczących jej przyznawania,
 - 6) określenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć niektórych nauczycieli, o których mowa w art. 42 ust. 7 pkt 3 lit. b i d ustawy z dnia 26 kwietnia 1982 r. – Karta Nauczyciela,
 - 7) zmiany uchwały w sprawie określenia regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez Powiat Włoszczowski,
 - 8) zmian w Statucie Powiatu Włoszczowskiego,
 - 9) wyrażenia zgody na nabycie przez Powiat Włoszczowski w drodze darowizny nieruchomości, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka Nr 263 o pow. 0,01 ha, położonej w obrębie ewidencyjnym Nowy Dwór w gminie Krasocin, celem przebudowy pasa drogowego drogi powiatowej nr 0260T,
 - 10) wyrażenia zgody na zawarcie umowy o świadczenie usług w zakresie publicznego transportu zbiorowego,
 - 11) przyjmująca rezolucję w sprawie sprzeciwu wobec promocji i prób wprowadzania ideologii „LGBT” w życiu publicznym.
9. Wnioski i oświadczenia.
10. Zamknięcie obrad sesji.

Przebieg obrad

Do punktu 1-go/

Otwarcia dziesiątej sesji Rady Powiatu Włoszczowskiego dokonał Przewodniczący p. Zbigniew Matyśkiewicz. Pan Przewodniczący przywitał wszystkich radnych oraz zaproszonych gości uczestniczących w obradach.

Do punktu 2-go/

Przewodniczący Rady stwierdził, że zgodnie z listą obecności na obecny stan 17 radnych w sesji uczestniczy 16 radnych, co w świetle prawa czyni sesję zdolną do podejmowania prawomocnych uchwał.

Do punktu 3-go/

Pan Przewodniczący poinformował, że do chwili rozpoczęcia sesji nie wpłynęła do Starostwa Powiatowego opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej w Kielcach do informacji Zarządu Powiatu o przebiegu wykonania budżetu Powiatu za I półrocze 2019 roku. W związku z powyższym złożył wniosek o wycofanie z porządku obrad punktu 6 tj. "Informacja o przebiegu wykonania budżetu Powiatu za I półrocze 2019 roku i o kształtowaniu się Wieloletniej Prognozy Finansowej". Poprosił również radnych o zachowanie materiału, który będzie przedmiotem kolejnej sesji Rady Powiatu po otrzymaniu opinii RIO. Poinformował, że w przypadku przyjęcia przedstawionego wniosku przez Radę dotychczasowe punkty

porządku od nr 7 do 11 zostaną oznaczone odpowiednio nr 6 do 10. Zapytał, czy są inne wnioski ze strony radnych.

Wniosków nie było.

Pan Przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek o wycofanie z porządku obrad punktu 6 tj. "Informacja o przebiegu wykonania budżetu Powiatu za I półrocze 2019 roku i o kształtowaniu się Wieloletniej Prognozy Finansowej".

Wniosek został przyjęty 16 głosami "za". W głosowaniu nie uczestniczył radny Zbigniew Hamera.

Rada Powiatu 16 głosami "za" zatwierdziła porządek obrad uwzględniając powyższe zmiany. W głosowaniu nie uczestniczył radny Zbigniew Hamera.

Do punktu 4-go/

Protokół z obrad ósmej sesji Rada Powiatu przyjęła 16 głosami "za" nie wnosząc uwag do jego treści. W głosowaniu nie uczestniczył radny Zbigniew Hamera.

Protokół z obrad dziewiątej sesji Rada Powiatu przyjęła 16 głosami "za" nie wnosząc uwag do jego treści. W głosowaniu nie uczestniczył radny Zbigniew Hamera.

Do punktu 5-go/

Pan Starosta przedstawił informację o pracy Zarządu Powiatu Włoszczowskiego w okresie między sesjami Rady Powiatu Włoszczowskiego tj. od 28 czerwca 2019 roku do 16 września 2019 roku, którą załącza się do protokołu.

Do punktu 6-go/

Od tego momentu w sesji uczestniczył radny Zbigniew Hamera.

Pan Przewodniczący poprosił p. Dyrektora ZOZ o zabranie głosu w temacie informacji o przebiegu wykonania planu finansowego Zespołu Opieki Zdrowotnej we Włoszczowie za I półrocze 2019 roku.

Pan Rafał Krupa poinformował, że zgodnie z założeniem planu finansowego na 2019 rok przychody z działalności stanowią kwotę 41 794 626 zł, koszty z działalności podstawowej 47 280 000 zł, pozostałe koszty operacyjne 1 120 000 zł, koszty finansowe 1 052 000 zł i łącznie, zgodnie z planem na 2019 rok, wynik finansowy wynosi minus 7 658 000 zł. Jeżeli chodzi o wykonanie planu za I półrocze to przychody w kwocie 21 155 640 zł zostały wykonane w 50,62%, realizacja kosztów działalności podstawowej stanowi kwotę 23 593 654 zł co daje 49,9%, pozostałe koszty operacyjne wykonane w kwocie 217 402 zł i koszty finansowe 682 689 zł co stanowi 64%. Całkowity wynik na działalności finansowej stanowi minus 3 338 105 zł i został wykonany w 43,59%.

Następnie poinformował, że jeżeli chodzi o działalność bieżącą, to jest sporządzony plan finansowy na 2019 rok uaktualnienie, który jeszcze nie został złożony Radzie Społecznej szpitala do akceptacji. Udało się trochę zminimalizować wynik finansowy, udało się go ograniczyć o niespełna 1,8 mln zł, czyli byłoby około 5,8 mln zł na minusie do końca roku. Taki jest plan realizacji. Oczywiście nie zostało powiedziane jeszcze ostatnie słowo ze względu na to, że widzi kolejne działania, które za chwilę przyniosą efekty. Dodał, że w planie finansowym nie ma jeszcze ginekologii, a ma nadzieję, że umowa zostanie

podpisana jeszcze w tym miesiącu oraz okulistyki, która ponownie będzie ogłoszona dla włoszczowskiego szpitala.

Pan Jerzy Suliga odnosząc się do wyniku finansowego ZOZ, który jest ujemny powiedział, że z przepisów wynika, że p. Dyrektor do końca września powinien opracować program naprawczy. Zapytał, czy taki program jest opracowywany.

Pan Rafał Krupa odpowiedział, że jeżeli chodzi o zapisy ustawy o działalności leczniczej, to jak najbardziej do końca września trzeba złożyć program naprawczy. Nad tym programem naprawczym ZOZ pracuje, to będzie program ZOZ-owski. Program będzie oczywiście zbieżny z tym, który opracowuje firma zewnętrzna dla szpitala dla potrzeb kredytowania. Natomiast nad programem wynikającym z potrzeby ustawy trwają prace i będzie on złożony do końca września.

Pan Sławomir Owczarek odniósł się do wypowiedzi p. Dyrektora w zakresie aktualizacji planu finansowego mówiąc, że papier wszystko przyjmie natomiast chciałby usłyszeć o realnych rzeczach. Okulistyka ponownie ma być ogłoszona i całe szczęście jeżeli faktycznie będzie ogłoszona i włoszczowski szpital to wygra, ponieważ rozumie, że jakieś pieniądze z tego będą. Dobrze by było, żeby wówczas przychody były wyższe niż koszty, ponieważ różnie to w historii włoszczowskiego szpitala bywało z różnymi próbami ratowania. To samo w zakresie ginekologii jednego dnia. Chciałby również usłyszeć co dzieje się ze sprawą operacji tarczyc, ponieważ póki co szpital je wykonuje, a na razie nie ma z tego żadnych pieniędzy, a są tylko koszty. Zapytał, czy jest jakaś szansa i kiedy pojawi się ta szansa, że szpital będzie na tym zarabiał. Nie jest tajemnicą, ponieważ to jest tylko Włoszczowa nieduże miasto, iż w tej chwili chirurgia zrobiła się oddziałem prywatnym jednego pana doktora. Krążą również pogłoski, że chciał do pracy przyjść inny chirurg w dodatku z żoną, która jest anestezjologiem, ale niestety obecnemu panu chirurgowi podobno to nie pasuje. Są to pogłoski pewnie do zweryfikowania, ale skoro o tym mówi całe miasto, to chyba w tym jakaś prawda jest.

Pan Rafał Krupa odnosząc się do pytań p. Owczarka powiedział, że jeżeli chodzi o nowe oddziały, to robione jest wszystko, aby je otworzyć. Otwierane są one przede wszystkim po to, aby leczyć ludzi, ale również aby nie tracić. Zapewnił, że w kwestii samego funkcjonowania tych oddziałów podejmowane są starania negocjacji jak najlepszych warunków. Jeżeli chodzi o ginekologię, to wiedząc na jaką kwotę składana była oferta wiadomo, że ta kwota jest absolutnie niewystarczająca. Dziś już wiadomo, że kwota jest bardzo niewielka, dlatego oferta została złożona tylko na operatywkę na jeden dzień w tygodniu tj. na 12 godzin. Docelowo p. Dyrektor NFZ obiecała, że jeżeli będą realizowane procedury ginekologiczne w szerszym zakresie, to będzie za te nadwykonania płacone, ponieważ to nie jest w ryczałcie, więc jest to wartość dodana. Jeżeli chodzi o okulistykę to procedura konkursowa została unieważniona ze względu na błąd w ofercie, który został popełniony. Postępowanie w tym zakresie ma zostać ogłoszone jeszcze raz. Jeżeli chodzi o kwestię chirurgów, to informacja, którą przekazał p. Owczarek istotnie gdzieś funkcjonowała w przestworzach. Faktycznie chciał do szpitala przyjść młody chirurg z żoną, która jest anestezjologiem, ale nie doszło jeszcze do etapu żadnych negocjacji. Lekarz negocjował, z tego co wie, w trzech szpitalach i wybrał szpital najbliższy swojemu miejscu zamieszkania. Nie było rozmowy jeszcze z szefem włoszczowskiego oddziału w tym zakresie. Istotnie była jeszcze inna historia. Pojawiła się osoba z innym przeznaczeniem,

doskonały chirurg, ale ona była zainteresowana pracą w trybie ordynatury, a włoszczowski szpital na razie sobie na to nie może pozwolić. Jeżeli chodzi o nadwykonania z oddziału chirurgicznego, to cieszy to, że wykonywany jest kontrakt. Jest to bardzo ważne. To, że wykonywane są nadwykonania z kontraktu i tarczyce, to jest najłatwiejsza droga, żeby zapłacono za nadwykonania. Do NFZ-tu zostało napisane kolejne pismo i ma zapewnienie, że do końca września będzie informacja co do nadwykonań. Wiadomo ile już zostało wykonanych tarczyc i na jaką kwotę jest to wyceniane. Na pewno taka kwota by szpital satysfakcjonowała, byłaby dodatkowym przychodem z ryczałtu za ten rok, ale to co najważniejsze to, że ta kwota zostanie w kwocie ryczałtu już na kolejne lata, więc to jest wartość dodana. Jeżeli nawet trzeba by w części stracić tą kwotę, to jeżeli jest to inwestycja w budowanie przychodów na przyszłość, to w jego ocenie jest ona opłacalna.

Pan Przewodniczący zapytał, jaka jest kwota nadwykonań i czy jest szansa po tym roku otrzymać rekompensatę.

Pan Rafał Krupa poinformował, że pierwsze półrocze zakończyło się nadwykonaniami, w miesiącach kwiecień, maj, czerwiec, na kwotę 1,8 mln zł tylko w samym ryczałcie, co stanowi 18% od przychodu. Pozycjonowało to włoszczowski szpital na pierwszym miejscu w ramach szpitali województwa świętokrzyskiego. Z jednej strony można się cieszyć, a z drugiej smucić. Cieszyć dlatego, że jest potencjał, a jest to bardzo ważne, czyli włoszczowski szpital może bez większych nacisków wykonywać większe przychody. Gorsze jest to, żeby za te nadwykonania zapłacono. Dzisiaj o tyle sytuacja jest pozytywna, że NFZ trochę przeszacował procedury. Jak NFZ przeszacował procedury, to się okazało, że jakby tych nadwykonań nie było, to trzeba by dopracować na te nadwykonania. Na koniec sierpnia można powiedzieć, że z kwoty 1,8 mln zł zredukowano do 1 mln zł nadwykonań. Jeżeli by zostało zapłacone za tarczyce 100%, czyli 0,5 mln zł to pozostałoby 0,5 mln zł nadwykonań. 0,5 mln zł w stosunku do parametru 10 mln zł tj. 5% i to jest doskonały wskaźnik. Uważa, że na takim poziomie powinno się go utrzymać żeby myśleć o przyszłych przychodach. Teraz trochę są rozpędzane nadwykonania, ale próbuje ograniczyć te kosztochłonne, czyli te które powodują, że koszty w sposób nieproporcjonalny rosną. Oczywiście trzeba realizować wszystkie procedury medyczne dla chorych, natomiast pewne planowe zabiegi mogą być delikatnie spowalniane, jeżeli jest to możliwe.

Pan Paweł Strączyński powiedział, że z doniesień medialnych słyszy się, że na terenie województwa świętokrzyskiego rząd przeznaczył środki rzędu 13 mln zł dla szpitali powiatowych. Zapytał, czy p. Dyrektor posiada informacje w jakiej kwocie te środki zostaną wykorzystane we włoszczowskim szpitalu i na jaki cel zamierza p. Dyrektor je przeznaczyć.

Pan Rafał Krupa poinformował, że w ubiegłym tygodniu, we wtorek, odbyło się spotkanie w Urzędzie Wojewódzkim z przedstawicielami NFZ, wojewodów, parlamentarzystów w zakresie podziału środków dla szpitali na terenie województwa świętokrzyskiego. Wcześniej mówiło się już o środkach, które zostały przekazane dla szpitali wcześniej na zmiany w wycenie procedur medycznych i mówiono też, że są to środki na podwyżki. Natomiast wygląda to trochę inaczej. Ostatnie spotkanie miało na celu przekazanie środków w ramach zmiany wycen na ryczałcie w szpitalach I stopnia referencyjności i dla szpitali z II poziomem referencyjności. Szpital włoszczowski jest w I stopniu referencyjności i podwyżka do ryczałtu wynosi 4% od ryczałtu tj. kwota 818 000 zł. Łącznie od początku

roku tj. około 1,5 mln zł różnic na ryczałcie. Poinformował również, że jeżeli chodzi o szpitale o II stopniu referencyjności, to te szpitale otrzymają 3% od ryczałtu. W związku z czym łącznie ta kwota faktycznie stanowi około 13 mln zł na terenie województwa świętokrzyskiego.

Pan Leopold Kwapisz powiedział, że z wypowiedzi p. Dyrektora rozumie, iż bilans ujemny został zredukowany z planowanych minus 7 mln zł do kwoty minus 5,8 mln zł. Zapytał z czego się to wzięło, czy z nadwykonań, czy z przychodów po stronie merytorycznej, czy oszczędności po stronie logistycznej. Przypomniął, że jest okres jesienno - zimowy i koszty raczej będą wzrastać, więc nie wie skąd taki optymizm. Obawia się, żeby się nie okazało, iż jest 8 mln zł, a nie 5,8 mln zł.

Pan Rafał Krupa powiedział, że jeżeli chodzi o całą procedurę restrukturyzacyjną, to od pięciu miesięcy ma ciągły kontakt z Zarządem i realizowane są na bieżąco działania z sanacją kosztów, ale przede wszystkim to co w tej chwili jest ważne, to zwiększanie przychodów. Przychody i wyniki za ostatnie miesiące, które są lepsze, wynikają głównie i w dużej mierze z wykorzystania potencjału szpitala, czyli z takich pozycji, które są bez limitu. Wiadomo mniej więcej jaki będzie przychód na ryczałcie w skali roku, ale oprócz ryczałtu są jeszcze działania poza ryczałtowe, bądź działania nie limitowe. Wykorzystywane są w tej chwili rozwiązania nie limitowe. Działania nie limitowe mają m.in. kierunek jeżeli chodzi o pracę w hospicjum, na reumatologii i rehabilitacji. Przypomniął, jak na jednej z pierwszych sesji mówił o procedurze na rehabilitacji. Teraz już z wyników tego oddziału jest bardzo zadowolony, natomiast brakuje jeszcze dużo do efektu pozytywnego, ale ten oddział będzie kolejnym, który się zbilansuje, czyli trochę pracy zostało włożonej i efekt jest. Poza tym kwestie związane z endoprotezami, które są bez limitu, są o dobrym parametrze finansowym. Są również naciski na gastroskopię oraz obsługę osób niepełnosprawnych. Z tych działań pojawiły się wyższe przychody. Jeżeli chodzi o koszty, to tych pozycji jest dużo więcej, one są o dużej skali i należy jeszcze wykonywać dalszą, niełatwą pracę w tym zakresie. Natomiast co do kosztów związanych z funkcjonowaniem szpitala w okresie zimowym, to wie, że takie koszty będą wyższe, natomiast bałby się nawet pomyśleć o tym, żeby szpital przeskoczył z kwoty 5,8 mln zł do 8 mln zł. Z kwoty 5,8 mln zł można przeskoczyć, nawet jeżeli koszty ogrzewania będą bardzo duże, będzie sroga jesień i ciężka zima, ale nie do takiej skali.

Pan Leopold Kwapisz powiedział, że jeżeli są takie wyniki finansowe, to za trzy lata szpital już wyjdzie z dołka na zero. Jeżeli tak jest naprawdę, to podziw dla p. Dyrektora.

Pan Rafał Krupa powiedział, że oprócz tego, że jest bieżąca działalność, to trzeba powoli zmierzać do zbilansowania jednostki, ale trzeba równie bardzo mocno myśleć o obsłudze zobowiązań, ponieważ jest to bardzo duże obciążenie dla szpitala. Udało się trochę zejść z zobowiązań wymagalnych. Na koniec lipca zobowiązania do zapłaty stanowiły 38 mln zł, a na koniec sierpnia 37,1 mln zł. To są zobowiązania, które generują określone i to duże koszty. Dzisiaj szpital jest na takim etapie, że trzeba te zobowiązania spróbować skonsolidować, żeby koszt ich był jak najmniejszy.

Pan Jerzy Suliga powiedział, że przysłuchując się temu co mówi p. Dyrektor, że przy aktywnej działalności i zaangażowaniu strata na koniec roku może oscylować w granicach 6 mln zł, dochodzi do jednego wniosku, że samorząd powiatowy nie udźwignie tego problemu. Nie wie jak Zarząd odniesie się teraz po prawie roku rządzenia, ponieważ wcześniej pod adresem byłego Zarządu padały takie spostrzeżenia, że to przez nieudolność

zarządzania. Uważa, że może panowie teraz zmienili zdanie. Poprosił, aby zwrócić uwagę, że sytuacja włoszczowskiego szpitala diametralnie się pogorszyła w momencie kiedy wprowadzono sieć szpitali. Nie wie jakie Dyrektor, jakie Zarząd musiałyby wykonać oszczędności, jakie musiałyby być cięcia kosztów, żeby systematycznie schodzić do zera. Samorząd nie może brać wszystkiego na barki. Żeby nie zarzucano mu polityki powiedział, że nie mówi tylko o tym rządzie, ale o wcześniejszych również. Coraz więcej zadań przerzuca się na samorządy. Samorząd tego nie udźwignie. Dziś podejmowana też będzie uchwała, w której zbiera się wszystkie wolne środki które są i przekazuje na oświatę. Są to skutki reformy, skutki podwyżek dla nauczycieli. Na pewno jakaś część tych środków zostanie zrefundowana po przedstawieniu informacji oświatowej natomiast czy wszystko. Uważa, że powinny zostać podjęte działania takie, aby większe środki zostały przekazywane na szpitale powiatowe. Za rok będzie sytuacja jeszcze gorsza. Być może stratę ubiegłego roku w jakiś sposób uda się pokryć, ponieważ wie że Zarząd patrząc na inwestycje bardzo oszczędnie działa, natomiast nie wie co będzie w przyszłym roku. Nie chce uprawiać polityki, patrzy globalnie na wszystko. Skoro mówi się, że przyszłoroczny budżet państwa będzie zrównoważony, więc czemu nie wystosować rezolucji, żeby te środki były większe. Może p. Wicestarosta to wytłumaczy, ponieważ on nie jest aż tak dużym optymistą. Cieszyłby się, żeby Zarząd i nowy Dyrektor swoimi działaniami doprowadzili do tego, żeby dług szpitala powoli malał, ale jeżeli nie przyjdą większe środki z zewnątrz, to w jego ocenie jest to niemożliwe.

Pan Dariusz Mielicki odnosząc się do wspomnianej kwoty 818 000 zł, które zostaną przekazane ze Skarbu Państwa, zapytał na co p. Dyrektor zamierza przeznaczyć te środki. Chciałby usłyszeć jasną i otwartą deklarację. Odniósł się również do długu, który po pierwszym półroczu wynosi 3 338 000 zł i widzi, że niektórzy radni są bardzo optymistyczni, nawet uradowani, on natomiast jest przerażony, ponieważ na koniec roku kwota 5,8 mln zł to jest jednoznaczne wskazanie na tonący okręt.

Pan Rafał Krupa powiedział, że jeżeli chodzi o rozdysponowanie środków, które szpital otrzymał, to tych pieniędzy już dawno nie ma, to nie są pieniądze szpitala. Zobowiązań wymagalnych jest na kwotę 7,4 mln zł, "to znaczy, że tych pieniędzy już nie mamy, to znaczy, że tych pieniędzy nigdy nie mieliśmy". Jeżeli byłaby nadwyżka z bieżącej działalności, to można by się zastanawiać na co je przekazać. Na razie tych pieniędzy nie ma, na razie ten okręt próbuje utrzymać na wodzie i w związku z tym nie ma mowy o przekazywaniu środków. Istotnie była informacja, że mogą być przeznaczone środki na podwyżki, ale był przynajmniej na trzech spotkaniach i oficjalnie nikt o tym w ten sposób nie powiedział. Jak by były przekazane na podwyżki, to dostałby znaczony środki na podwyżki. Nie dostał znaczonych środków na podwyżki, w związku z czym próbuje tymi środkami załatać dziurę w statku, żeby na koniec roku mile się zaskoczyć. Trwają prace nad tym, żeby wyniki były lepsze, nie chce nic obiecywać dopóki pewne rzeczy się nie zrealizują, ale będzie robił absolutnie wszystko w tym zakresie i te efekty powoli zaczynają przynosić parametr finansowy. Jeżeli chodzi o zobowiązania, to one są absolutnie bardzo wysokie i tu nie ma czym się cieszyć, ponieważ jest to kwota zatrważająca. Trzeba zrobić wszystko, żeby ona się nie powiększała i żeby obsługa tej kwoty była pozycją jak najniższą, czyli żeby koszty od tych zobowiązań były jak najniższe, a jeżeli się okaże, że będą musiały być wysokie to znaczy, że trzeba robić wszystko, żeby nawet w tej wysokości były jak najniższe.

Pan Leopold Kwapisz zwrócił się do p. Mietelskiego mówiąc, że chyba do niego była ta aluzja. Sprostował, że ta radość i ten optymizm wynikał z tego, że p. Dyrektor zapewnia o czymś, w co on niestety nie wierzy, a mianowicie, że na koniec roku będzie 5,8 mln zł. Jeżeli taki wynik będzie, to obiecał, że na koniec roku przeprosi. Natomiast tak jak p. Mietelski uważa, że sytuacja szpitala jest dramatyczna.

Pan Wicestarosta zwrócił się do p. Suligi mówiąc, że uważa i jest całym sercem i działaniami, którymi Zarząd cały czas wspiera p. Dyrektora, że strata będzie jeszcze mniejsza. Niejednokrotnie, jeszcze kiedy p. Suliga był starostą, mówił aby siadać do wspólnego stołu i rozmawiać. Na początku roku radni rozmawiali i zadeklarowali, to już było po sesji, że będą robić wszystko, żeby plan finansowy był coraz lepszy dla ZOZ-u. Przypomniał, że w poprzednich latach z planem finansowym było różnie. Można sięgnąć do protokołów Rady Społecznej, czy był zatwierdzany, czy nie, czy był opiniowany, czy nie. Dał to pod rozwagę radnym, którzy mogą zapoznać się z materiałem, który jest w biurze obsługi Rady. Ciężko jest podnieść szpital, który był już na kolanach, ale uważa, że powoli podejmowanymi działaniami, wzrostem ryczału o którym p. Dyrektor mówił o około 1,5 mln zł, jest to możliwe. Zazaczył, że ryczałt, który został przeliczony w 2017 roku spowodował znaczny spadek ryczału. Pad Dyrektor ma wyliczenia również co do 2018 roku kiedy zostało zamknięte położnictwo, ginekologia i neonatologia i do czego to doprowadziło, że teraz szpital jest w tym miejscu w którym jest. Wierzy jednak głęboko w to, wierzy we wszystkich, że wspólnymi siłami wynik będzie coraz lepszy.

Pan Dariusz Mietelski powiedział, że został poproszony przez część pracowników o zadanie pytania i to czyni, czy p. Dyrektor daje jakieś premie pracownikom, "o których nie wiemy".

Pan Rafał Krupa powiedział, że jeżeli chodzi o sprawy regulacji wynagrodzeń, premii, to mówią o tym regulamin wynagradzania i regulamin premiowania. Dyrektor w ramach swojej pracy realizuje bieżącą działalność szpitala w oparciu o swoje narzędzia i takie narzędzia wykorzystuje i to jest prawo dyrektora w jaki sposób to realizuje. Natomiast nie wie o jakie premie chodzi o których "byśmy nie wiedzieli". Nie bardzo rozumie pytanie. Informacji w zakresie premiowania pracowników nikomu nie składa. Jeżeli chodzi o to, czy premie w szpitalu są wypłacane, to odpowiedział, że tak. To są premie głównie w zakresie funkcjonowania i bieżącego funkcjonowania szpitala przede wszystkim dla pracowników medycznych w celu utrzymania ciągłości pracy.

Pan Sławomir Owczarek powiedział, że cieszy się, iż p. Wicestarosta jest takim optymistą, chyba jeszcze większym niż p. Kwapisz. Kiedy sięgnie pamięcią, co prawda nie był radnym powiatowym, ale rok temu były pełne sale ludzi, pracowników, związków zawodowych i m.in. to obecny p. Wicestarosta i inni uważali, że szpital za miesiąc padnie jeżeli nie będzie 15 mln kredytu. Prawie rok już minął od tego czasu, a szpital nadal funkcjonuje. Nie widzi, aż takiego progresu, a w tej chwili to wynika, że szpital to kraina mlekiem i miodem płynąca. Cieszyłby się gdyby to się p. Dyrektorowi udało i naprawdę wszystkie działania rozsądne i poważne będą popierane, rozmawiał nie raz z p. Dyrektorem na ten temat. Jeśli uda się w tym roku, to zapytał, co p. Dyrektor myśli o przyszłym roku w kontekście planowanego wzrostu wynagrodzeń minimalnych, ponieważ nie chodzi tylko o personel medyczny, ale również o wszystkie firmy, z którymi szpital ma podpisane umowy na usługi, sprzątnięcie itp. Wiadomo, że firmy muszą podnieść cenę za swoje usługi skoro zostały podniesione minimalne wynagrodzenia, a do tego dochodzi jeszcze zdecydowana podwyżka energii

elektrycznej, ponieważ wszyscy wiedzą, że jest ona sztucznie zablokowana ustawą tylko do końca bieżącego roku. Zapytał, czy p. Dyrektor przewiduje to w kalkulacjach na przyszły rok i jak to się wówczas odbije na wyniku finansowym ZOZ-u.

Następnie zwrócił się z pytaniem do p. Starosty i p. Wicestarosty, ponieważ swego czasu na tej sali zarzucali Zarządowi, że dyrektor, który był zatrudniony nie miał żadnego programu naprawczego. Program musiał być przygotowany zgodnie z życzeniami w ciągu trzech miesięcy od czasu kiedy dyrektor został zatrudniony. Nie słyszał o tym, i nie ma pretensji do p. Dyrektora, żeby obecny p. Dyrektor przedstawił jakiś program naprawczy, a minęło już trochę więcej czasu. Rozumie, że w tej chwili program naprawczy musi być przedstawiony, ponieważ obligują do tego przepisy, ale rozumie również, że obecny p. Dyrektor został zatrudniony bez żadnej wizji i bez żadnego programu naprawczego. Chyba, że jednak był jakiś program naprawczy przedstawiony Zarządowi o którym pozostali radni nie wiedzą.

Pan Jerzy Suliga odniósł się do wypowiedzi p. Wicestarosty w kontekście, że ryczałt faktycznie został obniżony nie tylko po likwidacji ginekologii i neonatologii, ale wcześniej był problem z interną, gdzie lekarze przebywali na długich zwolnieniach. W rozmowach z NFZ-tem, kiedy pojawiły się środki o których jest mowa jako nadwykonania, nie wie może się coś zmieniło, ale wówczas kiedy był w Zarządzie, to miała być weryfikacja ryczału. W momencie kiedy ten ryczałt był zmniejszony, a potem faktycznie była nadwyżka jeżeli chodzi o procedury chyba 1,6 mln zł wówczas, to p. Dyrektor obiecywała, że ryczałt będzie zweryfikowany najpierw po pierwszym, potem po drugim kwartale. Chodzi mu o to, że tutaj właśnie trzeba skupić działania Zarządu, żeby w momencie kiedy widać, że załga się stara, że wypracowuje przychód, to żeby NFZ to zauważył, docenił i żeby te pieniądze przekazał szpitalowi, a wówczas będzie o wiele łatwiej. Natomiast Zarząd jak obciąża Dyrektora, żeby ciął koszty itd. to niestety uważa, że "nie damy rady".

Pan Starosta odniósł się do wypowiedzi p. Suligi mówiąc, że miało być dobrze jak się zlikwiduje jedyne zło, czyli ginekologię, położnictwo i neonatologię. Po likwidacji miało być cudownie, pięknie i miał szpital wyjść z trudnej sytuacji. I co się stało? Stało się tak, że w tym momencie szpital stracił kontakt. O ile dobrze pamięta na ginekologii było około 2,8 mln zł i poprosił, aby zwrócić uwagę jak wyniki poszły na minus do góry po likwidacji tego oddziału. Przypomniał, że w miesiącu grudniu wynik zamknął się kwotą minus 1,5 mln zł. Jest termin do złożenia planu finansowego i prosił ówczesnego pełniącego obowiązki dyrektora o złożenie takiego dokumentu, były wystosowane pisma, ale dokumentu nie otrzymał, ponieważ dokument był w wersji roboczej. Jeżeli tak nie jest niech p. Księgowa to powie. Plan w wersji roboczej opiewał na przeszło minus 10 mln zł na 2019 rok. Zarząd nie chce wyciągać błędów, ponieważ każdy je popełnia i każdy jest mądry po czasie, ale uważa, że gdyby nie zamknięcie ginekologii i neonatologii, to koszty rozkładałyby się. Mówił, i były na to dokumenty, że w kosztach bezpośrednich w sumie oddziały ginekologia, neonatologia i położnictwo wychodziły na plus. Można odtworzyć wywiad sprzed szpitala, gdzie mówił o plusie tych oddziałów, o tym, że pokrywają one koszty ogólnozakładowe i o tym, że koszty te gdzieś trzeba będzie rozdzielić. I tak się stało. Tak jak mówił p. Suliga przerwa na oddziale wewnętrznym I spowodowała to, że szpital stracił około 2 mln zł na ryczałcie. Ryczałt miał być wyrównywany według wzoru i według tego wzoru nastąpiło przeliczenie i wówczas o 346 000 zł został podniesiony. Nie da się Włoszczowy potraktować inaczej. Da się coś zrobić jeżeli chodzi o ryczałt, ale musi to obejmować wszystkich. Odniósł się do przyznanych

podwyżek dla lekarzy, które gdyby były udzielone dwa czy trzy miesiące później, p. Księgowa może powiedzieć dokładniej, to by były refundowane przez fundusz, a w takim wypadku zrefundowana została tylko różnica. I znowu do tyłu.

Jeżeli chodzi o program naprawczy, to Zarząd rozmawia o nim z p. Dyrektorem. Przypomniał, że ówczesny Zarząd wyręczając p. Dyrektora, ponieważ tak jak powiedział p. Suliga program naprawczy zgodnie z ustawą o działalności leczniczej leży po stronie dyrektora i to dyrektor w ciągu trzech miesięcy, czyli do końca września ma przygotować program naprawczy, ale Zarząd wziął to na siebie. Zarząd wyłonił wykonawcę programu naprawczego, Zarząd zapłacił pierwszą ratę za program. Druga rata jeszcze nie jest zapłacona, płatność została przedłużona, miała być zapłacona do końca czerwca lub do czasu uzyskania pożyczki na podstawie tego programu naprawczego. Została negocjowana umowa i bodajże do listopada jest przedłużony termin na wykonanie w uzgodnieniu z Zarządem i wówczas zostanie zapłacone za program naprawczy. Ten dokument jest do tej pory tworzony. W tej chwili przygotowywane są dwa programy naprawcze. P. Dyrektor nie jest zwolniony z obowiązku przygotowania programu zgodnie z ustawą. P. Dyrektor przygotowuje program naprawczy, w którym pokarze swoje działania. Powiedział, że Zarząd nie zali się i próbuje szpital ratować. Tak jak powiedział p. Dyrektor wie, że niektóre decyzje są bolesne dla załogi, zdaje sobie z tego sprawę i też by chciał wyjść na mównicę i powiedzieć "tak przeznaczymy środki na podwyżki", tylko czy dążyć do tego, aby podcinać gałąź na której się siedzi. Wszyscy sobie zdają sprawę, że w tym momencie przyznanie podwyżek spowoduje pogłębienie się wyniku ujemnego. Zwrócił się do p. Suligi mówiąc, że Zarząd w tej chwili zbiera pieniądze dla szpitala. To jest kwota 5,3 mln zł. Taki jest wynik ujemny. Budżet Powiatu to 52 mln zł, o czym p. Suliga wie, wie również jakie są własne dochody i jaka jest zdolność finansowa Powiatu. Doskonale p. Suliga wie jaka była prognoza, kiedy był brany ostatni kredyt 1,6 mln zł. "Dlaczego tamte kwoty tak nie wyszły, czyli to co p. Skarbnik, nie mówi, że źle zrobiła, bo zrobiła bardzo dobrze, dlaczego podwyższyły się te pieniążki, które były zabezpieczone w budżecie przy przetargu nie wystarczyło i trzeba było dokładać". P. Suliga doskonale o tym wie. Zarząd nie chce o tym głośno mówić, tylko chce szpital wyprowadzić na prostą, to jest celem i dlatego dzieje się to kosztem inwestycji. Zarząd chce prosto mówić jak chce to prowadzić i to mówi na każdej komisji, na każdym spotkaniu. Zarząd chce szpital ratować, a jak doskonale wiadomo są dwie ścieżki. Ustawa o działalności leczniczej mówi wyraźnie, że jest 9 miesięcy na spłatę ujemnego wyniku, a jeżeli nie, to 12 miesięcy na likwidację. Innego wyboru nie ma. Dodał, że nigdy w swojej historii Powiat Włoszczowski nie miał takiej straty do pokrycia jak za 2018 rok, nawet 1 mln nie miał.

Pan Jerzy Suliga powiedział, że w swojej wypowiedzi chciał wyrazić jeden przekaz, że jeżeli nie będzie większych środków z zewnątrz, to samorząd tego nie udźwignie. Mówi to z całym szacunkiem dla Zarządu i do tego co Zarząd robi, w nikogo nie chce uderzać, ponieważ wie jakie jest to trudne zadanie

Pan Sławomir Owczarek zwrócił się do p. Starosty mówiąc, że w zasadzie nie udzielił w ogóle odpowiedzi na jego pytanie mówiąc o różnych programach naprawczych szykowanych jeszcze przez poprzedni Zarząd i obecny, co wynika z przepisów. Zadał konkretne pytanie, ponieważ na tej sali, co jest zapisane w protokołach, zarzucał p. Starosta ówczesnemu Zarządowi, że zatrudniono dyrektora, wówczas akurat p. Juszczyka, który nie przedstawił przed zatrudnieniem swojej wizji i programu naprawczego. Pytał o to, czy obecny

p. Dyrektor zanim został zatrudniony przedstawił program naprawczy, który jest w tej chwili gdzieś u góry, czy przedstawił swoją wizję, którą można zobaczyć w tej chwili. O to pytał, ponieważ wówczas był to bardzo duży zarzut i p. Starosta wręcz przepraszał p. Dyrektora, że Zarząd od niego nie żądał programu naprawczego, ale radni to jednak chcą taki dokument. To są cytaty z protokołu, można to sprawdzić.

Poza tym cieszy się, że do p. Starosty dotarło jaka jest zdolność kredytowa Powiatu. Szkoda, że tak późno, ponieważ rok temu według p. Starosty ta zdolność była zdecydowanie większa. Odnosząc się do kwestii zamknięcia ginekologii powiedział, że jeśli dobrze kojarzy, to przecież nie była zlikwidowana tak po prostu, tylko uległa samolikwidacji przede wszystkim przez brak lekarzy. Najpierw chyba był zawieszony oddział, a potem nastąpiła likwidacja. Nie wie, ale panie kiwają głowami, że tak (pracownicy ZOZ-u siedzący na sali). Może o czymś nie wie, nie był wówczas radnym, nie jest pracownikiem ZOZ-u, więc może się mylić.

Na zakończenie zwrócił się do p. Dyrektora ZOZ z pytaniem, czy przewidział przyszłoroczny wzrost cen usług, prądu i jak to będzie wyglądało.

Pan Starosta zwrócił się do p. Owczarka mówiąc, że chce przypomnieć, też są protokoły, że były dyrektor przedstawił program naprawczy. Chodziło tylko o to, że to była kopia programu naprawczego ze Skarżyska i program nawet nie był dostosowany do struktury szpitala. Nawet było napisane, że we włoszczowskim szpitalu jest laboratorium.

Odnosząc się do kwestii braku zdolności kredytowej poprosił, aby p. Owczarek zajrzał do dokumentów i sprawdził, co było mówione na Radzie Społecznej ZOZ, kiedy przychodzono na Radę Społeczną i mówiono "5, 10 przeliczymy". Można sprawdzić, że zawnioskował wówczas, że jeżeli różne kwoty padają, to żeby przerwę zrobić i żeby p. Skarbnik przygotowała symulację WPF-u. Tylko tyle było mówione. Jeżeli p. Owczarek chce, to "przygotuje wszystkie pisemka, które żeśmy do radnych wystosowywali, co mówiliśmy o programie naprawczym, gdzie pokazywaliśmy program naprawczy, gdzie robiliśmy ksero również z programu naprawczego ze Skarżyska i przedstawialiśmy radnym".

Pan Sławomir Owczarek powiedział, że nadal nie uzyskał prostej odpowiedzi na pytanie, które zadał, czy obecny p. Dyrektor zanim Go Zarząd zatrudnił przedstawił przed zatrudnieniem jakąś wizję i program naprawczy, który można zobaczyć w tej chwili. To jest proste pytanie i odpowiedź "tak" lub "nie". I tylko o to chodzi. Skoro nie, to znaczy, że było podobnie jak kilka lat temu, kiedy też nie był przedstawiony program, ale wówczas był to straszny zarzut z ust p. Starosty, że dyrektor był zatrudniony bez żadnego programu. Więc teraz chce uzyskać prostą, jasną odpowiedź. Jeśli ten program był przedstawiony, to rozumie, że gdzieś w wydziale jest i w czasie przerwy można go skserować i przynieść, a jeśli nie, to poprosił, aby po prostu powiedzieć "nie" i mieć tą cywilną odwagę.

Pan Wicestarosta powiedział, że p. Owczarek musi jeszcze wiele doczytać, ponieważ wszystkich informacji nie zna. Jeśli chodzi o to, jaka sytuacja była w tamtej kadencji, to myśli, że ta kadencja pozwoli na to, żeby p. Owczarek się ze wszystkim zapoznał, jakie były pisma składane dotyczące programów naprawczych, sytuacji ZOZ-u, zakupów i innych działań, które były podejmowane przez ówczesny Zarząd. Już niedługo zostanie udostępniony bilans otwarcia i będą się mogli wszyscy zapoznać z sytuacją jaka była. P. Owczarek mówi, że oddział ginekologii sam się zamknął, to nieprawda. Sytuacja zamknięcia oddziału ginekologicznego już była za Dyrektora Juszczyka i zapytał, kto wówczas głosował żeby

zwalniać pielęgniarki. Wtedy nie było programu naprawczego. Zapytał, czy mieli się zgodzić na to, żeby Starosta, ówczesny Zarząd przyjął program naprawczy ściągnięty z innego miasta. Przecież to był wstyd. Odnosząc się do obecnego Dyrektora powiedział, że były prowadzone rozmowy, które są protokołowane, było posiedzenie Komisji konkursowej, która zaaprobowwała p. Dyrektora. W chwili obecnej nie jest jeszcze idealnie, ale już widać, że sytuacja szpitala się poprawia. Przypomniał, że poradnia reumatologiczna dla dzieci w niewielkim stopniu, ale jest otwarta, poradnia neurologiczna w niewielkim stopniu otwarta, wzrost ryczału 1,5 mln zł. "Czy wy tego nie widzicie?" Daj Boże żeby się udało z ginekologią jednego dnia i trzyma za to kciuki, ponieważ jest to bardzo ważne. Odnosząc się jeszcze do ginekologii i położnictwa poprosił, aby spojrzeć w protokoły Rady Społecznej, kto głosował za likwidacją tych oddziałów, czy była aprobata Rady Społecznej, czy tej aprobaty nie było. Poprosił, aby sobie przypomnieć. Zwrócił się do p. Krzyśka jako ówczesnego Przewodniczącego Rady Społecznej mówiąc, że Rada Społeczna zaopiniowała pozytywnie zamknięcie tych oddziałów. Teraz na chirurgii cieszy obecność p. dr Zielińskiego, wzrosła operatywa, a przecież też było na skraju bardzo ciężkiej sytuacji. Zapytał, czy te działania, które są podejmowane przez p. Dyrektora, przez Zarząd nie polepszyły sytuacji. Podkreślił, że plan finansowy, który miał być przedstawiony, nie wie, czy wpłynął, czy nie od p. Dyrektora Sobańskiego opiewał na 10 mln zł. Zwrócił się do p. Księgowej z pytaniem, czy tak. To wszystko jest w materiałach do potwierdzenia. Poprosił p. Księgową, aby się odniosła do planu finansowego, czy był on sporządzony, czy nie i w jakiej kwocie.

Pani Krystyna Banaczkowska powiedziała, że był przygotowany plan w wersji roboczej, ale nie był nikomu przedstawiany. Założona była strata 9,9 mln zł. Nie było jeszcze wiadomo o konkretnych ryczałtach, ponieważ to był początek roku, gdzie NFZ nie dawał żadnej informacji i dlatego była założona taka strata. Podkreśliła jeszcze raz, że plan nie był nikomu przedstawiony.

Pan Przewodniczący zapytał, czy to był plan na rok 2019.

Pani Krystyna Banaczkowska odpowiedziała, że tak.

Pan Przewodniczący poprosił o precyzyjne wypowiedzi i dodał, że udziela ostatniego głosu w tym temacie.

Pan Jerzy Suliga odniósł się do wypowiedzi p. Wicestarosty mówiąc, że nie przypomina sobie, aby wypowiedział słowo krytyki pod adresem działań, które podejmuje Zarząd i p. Dyrektor, a po drugie nie ma wiedzy, że kontrakt wzrósł o 1,5 mln zł. Jeżeli ryczałt wzrósł, tak jak powiedział p. Wicestarosta o 1,5 mln zł, to jest bardzo dobrze, ale nie widać tego, ponieważ strata za pół roku wynosi ponad 3 mln zł.

Pan Przewodniczący powiedział, że musi tą dyskusję w którymś momencie zakończyć, ponieważ jest jeszcze szereg innych spraw. Udzielił głosu jeszcze p. Owczarkowi.

Pan Sławomir Owczarek zwrócił się do p. Wicestarosty mówiąc, że nie krytykuje osiągnięć, których dokonał p. Dyrektor i które ma nadzieję, że będą jeszcze większe. Jest z Włoszczowy, jego żona pracuje w ZOZ-ie, zależy mu i dwoma rękami będzie popierał wszystkie dobre działania. "I nie usłyszał Pan chyba z moich ust jakiejś krytyki. Natomiast państwo cały czas wracają do tego co p. Sobański, co ktoś tam". Natomiast on zadał krótkie, jasne, logiczne pytanie, nie wie czy ono nie dociera, czy jest nierozumiane, czy po prostu Zarząd nie potrafi na nie odpowiedzieć. Powtórzył je jeszcze raz, czy z dniem zatrudnienia obecnego

p. Dyrektora p. Dyrektor przedstawił swoją wizję, program naprawczy. Jeśli przedstawił, to rozumie, że on jest u góry w Starostwie. Jeśli tak, to chciałby go zobaczyć i to nie za tydzień, czy za dwa.

Następnie zwrócił się do p. Przewodniczącego cytując "stwierdził, że sprawa ZOZ jest tematem najważniejszym i p. Przewodniczący nie powinien ograniczać wypowiedzi w tym temacie" pozostawił wszystkim czyje to były słowa.

Pan Wicestarosta powiedział, że wizja była przedstawiona w konkursie, w którym p. Dyrektor startował, ale myśli, że p. Dyrektor powie parę zdań w tym temacie.

Pan Zbigniew Krzysiek przypomniał historię związaną z planem p. Sobańskiego. P. Starosta Czechowski do niego dzwonił, żeby wyegzekwował na p. Sobańskim plan, którego nie mógł dostarczyć. "To się za was działo nie za nas. Co my wtedy mogliśmy zrobić jeżeli byliśmy w opozycji, to pan był Starostą, pan Wicestarostą i mogliście wyegzekwować od p. Sobańskiego te dokumenty".

Pan Rafał Krupa odnosząc się do kwestii kosztów na 2020 rok związanych ze wzrostem minimalnego wynagrodzenia powiedział, że ma już oszacowany wzrost kosztów po stronie ZOZ-u i są to niemałe środki. Próbuje się już do tego przygotowywać. Koszty płacy w bardzo szybkim tempie rosną i wzrost płacy minimalnej będzie dotyczył oprócz pracowników nie medycznych także dużej części pracowników medycznych. Kwota na przyszły rok nie jest kwotą małą. Szacunki już są i robione jest wszystko, żeby ta kwota nie zadecydowała o jeszcze większych trudnościach szpitala.

Pan Sławomir Owczarek zapytał, jaka jest szacunkowa kwota.

Pan Rafał Krupa odpowiedział, że szacunkowa kwota wynosi ponad 1 mln zł łącznie z podwykonawcami. Natomiast jeżeli chodzi o podwykonawców, to w niektórych zakresach być może uda się to sprowadzić do określonych oszczędności. Na energii już nie ma na czym oszczędzać, ale jest rozwiązanie oszczędnościowe, być może ono zostanie wdrożone we włoszczowskim szpitalu, ale to jeszcze potrwa około 2 lata.

Jeżeli chodzi o ryczałt 1,5 mln zł na cały 2020 rok, to rozlicza się to w $\frac{1}{12}$ całej kwoty do kolejnego miesiąca. Z tym, że ta ostatnia kwota 818 000 zł, o której wspomniał podczas wcześniejszej wypowiedzi, będzie realizowana dopiero od miesiąca września włącznie, ale to jest cały czas $\frac{1}{12}$ z kwoty.

Jeżeli chodzi o program naprawczy, o którym była dyskusja odnośnie jego osoby, to powiedział, że program naprawczy tworzy się na podstawie bazowych i bieżących dokumentów i na podstawie zmieniającego się otoczenia. Przystępując do konkursu przedstawił, o ile dobrze pamięta, dokument mówiący o przyszłości funkcjonowania placówki, czyli o wizji na rozwój. Jak by sobie przypomniał tą wizję, którą kiedyś tworzył, zresztą dla włoszczowskiego szpitala tworzył ją dwukrotnie jedną około 4 lata temu i teraz ponownie, to już dzisiaj widzi, że gdyby dzisiaj miał ją napisać, to ona by zupełnie inaczej wyglądała, a sądzi, że jakby pisał za miesiąc, to jeszcze inaczej. Dzisiaj trzeba na bieżąco, sprawnie zmieniać plany realizacyjne w zależności od nadarzających się sytuacji.

Pan Sławomir Owczarek powiedział, że całkowicie zgadza się z tym co mówi p. Dyrektor, tylko podstawą było to, że poprzednio był program żądany i było zdziwienie, że nie był już napisany w momencie zatrudnienia.

Pan Przewodniczący powiedział, że rozumie niepokój odnośnie szpitala, ale jeżeli dana maszyna zostanie przeciążona, to się kończy. Następnie odnosząc się do wyboru dyrektora

ZOZ powiedział, że Komisja konkursowa w drugim podejściu wyłoniła obecnego Dyrektora, ponieważ w pierwszym nie było kogo. Wymagania Komisji konkursowej były proste zbilansować szpital, natomiast o spłacie zaległości, o zobowiązaniach wymagalnych i innych prawie nie było rozmowy, dlatego że jeżeli miesięcznie jest 400-600 tys. zł na minus, to o czym można mówić. Nikogo nie chce krytykować, również w Radzie był w poprzedniej kadencji. Jeżeli uda się zbliżyć ujemny wynik do wielkości amortyzacji, to "jesteśmy w siódmym niebie", ale jeśli się uda. Działania Zarządu idą we wszystkie strony w kierunku zwiększenia przychodów, ponieważ koszty we włoszczowskim ZOZ-ie już nie bardzo są do cięcia. Może jeszcze w strukturze zarządzania są rezerwy, ale na pewno znikome. Poza tym dodał, że oprócz trudnej sytuacji w ZOZ-ie cierpią, mówi to z pełną odpowiedzialnością, nie tylko pracownicy Starostwa Powiatowego poprzez jakże oszczędną politykę obecnego Zarządu. Często jest na spotkaniach, słyszy i podziwia, ale są granice które niestety każdy wytrzymać może.

Rada Powiatu 16 głosami "za" i 1 "wstrzymującym" przyjęła informację o przebiegu wykonaniu planu finansowego Zespołu Opieki Zdrowotnej we Włoszczowie za I półrocze 2019 roku, którą załącza się do protokołu.

Do punktu 7-go/

Pan Przewodniczący zapytał, czy są pytania do informacji o przebiegu wykonania planu finansowego Powiatowego Centrum Kulturalno - Rekreacyjnego we Włoszczowie za I półrocze 2019 roku

Pan Jerzy Suliga na wstępie pogratulował p. Dyrektora PCK-R i pracownikom działalności, ponieważ zasługują na pochwałę i na to, aby docenić, to co robią. Szereg imprez kulturalnych, oświatowych, sportowych, rekreacyjnych, turystycznych, nie sposób tego nie zauważyć. Ważną kwestią, w jego ocenie, jest również to, że na 470 000 zł dotacji jaką PCK-R otrzymuje 344 000 zł to są przychody w ramach działalności własnej. Myśli, że Zarząd i Rada to widzi i docenia. Natomiast odniósł się do p. Starosty w kontekście tego wszystkiego co powiedział i zapytał, ponieważ tak jak wcześniej p. Owczarek, tak on również otrzymał informacje, że podobno Zarząd rozważa likwidację tej jednostki. Zapytał, czy należy to włożyć między bajki, czy też jest coś na rzeczy.

Pan Starosta powiedział, że ta sama narracja co w 2012 i 2013 roku kiedy miał być budowany łącznik.

Rada Powiatu 16 głosami "za" i 1 "wstrzymującym" przyjęła informację o przebiegu wykonaniu planu finansowego Powiatowego Centrum Kulturalno - Rekreacyjnego we Włoszczowie za I półrocze 2019 roku, którą załącza się do protokołu.

Pan Przewodniczący ogłosił przerwę, która trwała od godz. 16⁴⁵ do 16⁵⁶ po czym obrady wznowiono.

Do punktu 8-go 1/

Pan Przewodniczący poprosił p. Skarbnik o omówienie zmienionego projektu uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Powiatu Włoszczowskiego na lata 2019 – 2028.

Pani Skarbnik poinformowała że do materiałów z WPF, które otrzymali radni wcześniej została dokonana zmiana, która dotyczy wprowadzenia przedsięwzięcia na zadanie inwestycyjne pn. "Przebudowa drogi powiatowej Nr 0223T Konieczno - Modrzewie" na łączną kwotę 2 894 725 zł. W związku z tym uległ zmianie załącznik nr 2 o przedsięwzięciach, ale zmienił się również załącznik nr 1 wynikający z wprowadzonych zmian na finansowaniu tego zadania w rozbiciu na lata 2019 i 2020.

Pan Przewodniczący zapytał, czy są pytania do uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Powiatu Włoszczowskiego na lata 2019 - 2028.

Pytań nie było.

Pani Aneta Jończyk Wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytała w/w uchwałę.

Rada Powiatu 13 głosami "za" i 4 "wstrzymującymi" podjęła uchwałę Nr X/78/19 w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Powiatu Włoszczowskiego na lata 2019 - 2028, którą załącza się do protokołu.

Do punktu 8-go 2/

Pan Przewodniczący poprosił p. Skarbnik o omówienie zmienionego projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Powiatu na 2019 rok.

Pani Skarbnik poinformowała, że zmiany w uchwale budżetowej dotyczą również zadania o którym wspominała omawiając WPF. W związku tym, że część tego zadania ma zostać wykonana w 2019 roku zmianie ulega załącznik nr 1 o dochodach jako dofinansowanie z funduszu dróg samorządowych w kwocie 89 000 zł. Zmianie ulega również załącznik nr 2 o wydatkach, gdzie na tą drogę planowane jest 178 000 zł w 2019 roku. Ulega również zmianie załącznik na zadania inwestycyjne roczne, jest to załącznik nr 4, gdzie zostały zdjęte zadania inwestycyjne wykonanie dokumentacji technicznej przebudowy drogi powiatowej Kurzelów - Jeżowice 50 000 zł i wykonanie dokumentacji technicznej budowy chodnika przy drodze powiatowej Kluczewsko - Komparzów w miejscowości Kluczewsko 39 000 zł, jako wkład do drogi z funduszu dróg samorządowych na 2019 rok. Również ulega zmianie załącznik nr 5 limity wydatków na wieloletnie przedsięwzięcia planowane do poniesienia w 2019 roku zostaje tam dodane zadanie inwestycyjne, o którym wspominała o łącznej wartości 2 894 725 zł z wydatkami na 2019 rok w kwocie 178 000 zł, z czego 89 000 zł to środki Powiatu, natomiast 89 000 zł, to dofinansowanie z funduszu dróg samorządowych.

Pan Przewodniczący zapytał, czy są pytania do uchwały w sprawie zmian w budżecie Powiatu na 2019 rok.

Pan Zbigniew Krzysiek powiedział, że na tej sali często słyszał stwierdzenia zrównoważony rozwój powiatu, zrównoważony budżet powiatu, zrównoważone zadania inwestycyjne powiatu. Akurat reprezentuje okręg wyborczy z trzech małych gmin. Secemin w jakimś sensie sobie inwestycje organizuje, natomiast dwie gminy Radków i Moskorzew z uwagi na małe dochody będą miały znacznie gorzej i nie może dać przyzwolenia na wycofanie

inwestycji drogowej Mękarzów - Dąbrówka na kwotę 200 000 zł. Najgorsze w tym jest to, że często słyszał, iż Zarząd Powiatu, p. Starosta, p. Przewodniczący na ostatniej sesji w Moskorzewie też mówił "będziemy przyjeżdżać do gmin, będziemy rozmawiać". Pozwolił sobie dzisiaj Wójta zapytać, czy przed tą zmianą ktoś pytał, czy ktoś przyjeżdżał w tym temacie i dowiedział się, że nikt nie był, nikt nie pytał. W związku z tym uważa, że jest to niesprawiedliwe i tak dalej być nie może. Nie będzie głosował za tą uchwałą

Odnosząc się do wcześniejszej dyskusji powiedział, że kiedy radni w tych środkowych ławach siedzieli spokojnie, nie zadawali pytań, to było dobrze, natomiast gdy radni zaczęli dzisiaj trochę podpytywać co w danej sprawie, to od razu awantura i atak jak to wcześniej było. To jest też nie w porządku.

Pan Starosta odnosząc się do wypowiedzi p. Krzyśka powiedział, że to nie jest tak. Właśnie radni powinni pytać, prosić Zarząd na Komisje, ponieważ Zarząd jest od tego, żeby odpowiadać. Jeżeli chodzi o rozmowę, to "byliśmy" u Wójta w Radkowie, akurat był również Wójt Secemina i rozmowa odbyła się. W Moskorzewie też "byliśmy" jednak Wójta nie było, ale akurat z Wójtem rozmawia bardzo często, nawet dzisiaj rozmawiał telefonicznie.

Pan Zbigniew Krzysiek powiedział, że po informacji od Wójta, to wówczas Wójt zadzwonił do p. Starosty.

Pan Starosta dodał, że było mówione wyraźnie, z tej mównicy również to mówił, że w tym momencie "byliśmy" za zrównoważonym budżetem, żeby dawać procentowo do kilometra, tylko jest jedna zasada, że w tym momencie jest szpital. Szpital na który w tym momencie zbierane są środki. Została przyjęta jedna zasada, że gmina dofinansowuje albo pokrywa wkład własny. "Jak byśmy się czuli w stosunku do Gminy Krasocin, do Gminy Włoszczowa, kiedy w Gminie Włoszczowa, czy w Gminie Krasocin 100% nam dają na zadania, żeby w tym trudnym okresie..."

Pan Zbigniew Krzysiek powiedział, że skoro rozmowy nie było, to dlaczego p. Starosta mówi, że Moskorzew miałby dać mniej. Nie było tam rozmowy.

Pan Starosta powiedział, że p. Krzysiek jest radnym tamtego okręgu i było to przekazywane p. Krzyśkowi. Była mowa o tym, że będą zbierane pieniądze.

Pan Zbigniew Krzysiek rozumie, że to w takim razie jego wina.

Pan Starosta uważa, że prawda jest zawsze po środku. Jeżeli p. Krzysiek rozmawia z p. Wójtem, "a my nie rozmawialiśmy i nie rozmawiamy, to może Pan powie ile Pan Wójt jest nam po rozmowie z Panem skłonny dołożyć do naszych inwestycji".

Pan Zbigniew Krzysiek powiedział, że może w tym wszystkim pomóc, ale to jest "wasza inicjatywa".

Pan Starosta powiedział, że podjęta została taka decyzja, ponieważ przyjęta została zasada, że gminy współfinansują i jeżeli nastąpi odstępianie od tej zasady, to będzie niedobrze. Jeżeli chodzi o Wałkonowy Górne i Krzepin na terenie gminy Secemin, czy przebudowę Mękarzów - Dąbrówka, to na pewno do tego przystąpimy jeżeli będą pozyskane środki. W tej chwili zbierane są środki na to, na co zostało pozyskane jakieś dofinansowanie. Zbierane są również środki na szkoły, tak jak powiedział p. Suliga, taka jest prawda. Nie skarży się, ale jednej ze szkół zapomniano w budżecie ująć pięciu odpraw emerytalnych, w jednej szkole jednej, to są odprawy 6 miesięczne. Tego w budżecie nie było i dowiedzieli się teraz, że osoby odchodzą. "Dlatego próbujemy to ratować, próbujemy to jakoś łątać". Szkoda, że ta dyskusja nie odbywała się na Komisji Budżetowej.

Pan Wicestarosta odnosząc się do wypowiedzi p. Krzyśka w sprawie zrównoważonego rozwoju Powiatu, zapytał co w takim razie radni z terenu gminy Krasocin mają powiedzieć skoro w budżecie na rok 2019 zostało zapisanych 150 000 zł. Zapytał, o jakim zrównoważonym rozwoju Powiatu mówi p. Krzysiek. Zaproponował porównanie gminy Moskorzew do gminy Krasocin, porównanie ilości tras, natężenia ruchu, ilości firm. Natomiast odnosząc się do kwestii rozmowy z Wójtem, powiedział że rozmowy są prowadzone cały czas, Zarząd jest w stałym kontakcie z Wójtem. Każda powodziówka, która została zgłoszona do szacowania na poszczególnej gminie została omówiona z Wójtami i z p. Burmistrzem. I to działo się w Starostwie na sali konferencyjnej. W miesiącu kwietniu odbyło się spotkanie z p. Burmistrzem i wszystkimi Wójtami. Została przekazana informacja, że będą składane wnioski, tam gdzie wstępnie będzie zadeklarowana pomoc. Wówczas była mowa o 50% wkładzie własnym, ponieważ Powiatu nie stać. Udało się, że środki zostały pozyskane i tak jak mówił p. Starosta jest pomoc ze strony Gminy Włoszczowa. Podziękował p. Burmistrzowi i Radzie. Podziękował również radnym z Gminy Krasocin i p. Wójtowi. Podkreślił, że Powiat nie odżegnuje się od innych gmin i są ustalone pewne zadania. Sytuacja wiaduktu w Bichniowie, czy w Wałkonowach nie wynika dzisiaj. Cieszy się, że w tamtej części powiatu włoszczowskiego będzie jedna z największych inwestycji. Są również kolejne rozwiązania, ma na myśli Włoszczowę, gdzie być może też uda się jeden wiadukt poprawić, albo wyremontować i to jest bardzo ważne. Będą przeprowadzane rozmowy z Wójtami w zakresie inwestycji, które mają być realizowane i radni też zostaną zaproszeni na spotkanie. Kilka dni do tyłu, kiedy wpłynęła informacja o dofinansowaniu, również odbyło się spotkanie Zarządu z przedstawicielami gmin. Dofinansowania zostały ustalone na różnym poziomie. ale są to bardzo duże inwestycje, tj. ponad 6 mln zł i z tych pieniędzy, które zostały przyznane na teren powiatu włoszczowskiego łącznie z gminami trzeba się cieszyć. Cieszy fakt, że w dniu dzisiejszym p. Burmistrz, p. Wójt z Kluczevska, Secemina, Radkowa i Moskorzeva mogli odebrać promesy na przebudowę dróg, a to też jest bardzo ważne, ponieważ są to dodatkowe środki z których drogi mogą być remontowane. Bardzo się cieszył również, kiedy parę lat do tyłu okazało się, że uda się wybudować ścieżką przez teren gminy Moskorzew, to też jest bardzo ważne, to jest ogromna inwestycja, a przecież przez wiele lat nie mogło być to zrealizowane, a jednak udało się. Wie, że są to inwestycje powiatowe, ale widać, że samorzady dbają, piszą wnioski i pozyskują środki. Nieraz z p. Strączyńskim rozmawiał, że wiadukt w Bichniowie i pozostałe wiadukty są w bardzo złym stanie. Udało się uzyskać 80% dofinansowanie i trzeba to zadanie zrealizować. Uważa, że rozmowy, które były prowadzone z włodarzami gmin, wszystko jest protokołowane i zamieszczane są również te informacje na stronie Powiatu, przyniosą dobrą współpracę w tej kadencji.

Pan Jarosław Krzyżanowski Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytał uchwałę w sprawie zmian w budżecie Powiatu na 2019 rok.

Rada Powiatu 12 głosami "za", 4 "wstrzymującymi" i 1 "przeciw" podjęła uchwałę Nr X/79/19 w sprawie zmian w budżecie Powiatu na 2019 rok, którą załącza się do protokołu.

Pan Jerzy Suliga powiedział, że ponieważ w dzisiejszym porządku nie ma punktu interpelacje radnych, a nie chciałby składać interpelacji po tym jak sesja nie będzie nagrywana, gdyż jego

wyborcy mogliby pomyśleć, że jest mało aktywny, dlatego zapytał, czy teraz może złożyć interpelację.

Pan Przewodniczący odpowiedział, że interpelacje można składać zawsze przed, w czasie i po sesji.

Interpelacje złożyli następujący radni Jerzy Suliga i Zbigniew Krzysiek.

Do punktu 8-go 3/

Pan Przewodniczący zapytał, czy są pytania do uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie do partnerstwa dotyczącego przygotowania i realizacji projektu "Wysoka jakość kształcenia w Powiecie Włoszczowskim, Staszowskim i Suchedniowie".

Pytań nie było.

Pani Aneta Jończyk Wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytała w/w uchwałę.

Rada Powiatu jednogłośnie 17 głosami "za" podjęła uchwałę Nr X/80/19 w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie do partnerstwa dotyczącego przygotowania i realizacji projektu "Wysoka jakość kształcenia w Powiecie Włoszczowskim, Staszowskim i Suchedniowie", którą załącza się do protokołu.

Do punktu 8-go 4/

Pan Przewodniczący zapytał, czy są pytania do uchwały w sprawie utworzenia lokalnego programu wspierania edukacji uzdolnionych dzieci i młodzieży.

Pytań nie było.

Pan Jarosław Krzyżanowski Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytał w/w uchwałę.

Rada Powiatu 16 głosami "za" podjęła uchwałę Nr X/81/19 w sprawie utworzenia lokalnego programu wspierania edukacji uzdolnionych dzieci i młodzieży, którą załącza się do protokołu. W głosowaniu nie uczestniczył radny Leopold Kwapisz.

Do punktu 8-go 5/

Pan Przewodniczący zapytał, czy są pytania do uchwały w sprawie określenia szczegółowych warunków, form i zakresu pomocy udzielanej przez Powiat Włoszczowski w ramach lokalnego programu wspierania edukacji uzdolnionych dzieci i młodzieży, a także trybu postępowania w sprawach dotyczących jej przyznawania.

Pytań nie było.

Pani Aneta Jończyk Wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytała w/w uchwałę.

Rada Powiatu 16 głosami "za" podjęła uchwałę Nr X/82/19 w sprawie określenia szczegółowych warunków, form i zakresu pomocy udzielanej przez Powiat Włoszczowski w ramach lokalnego programu wspierania edukacji uzdolnionych dzieci i młodzieży, a także trybu postępowania w sprawach dotyczących jej przyznawania, którą załącza się do protokołu. W głosowaniu nie uczestniczył radny Leopold Kwapisz.

Do punktu 8-go 6/

Pan Przewodniczący zapytał, czy są pytania do uchwały w sprawie określenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć niektórych nauczycieli, o których mowa w art. 42 ust. 7 pkt 3 lit. b i d ustawy z dnia 26 kwietnia 1982 r. – Karta Nauczyciela.

Pytań nie było.

Pan Jarosław Krzyżanowski Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytał w/w uchwałę.

Rada Powiatu 16 głosami "za" podjęła uchwałę Nr X/83/19 w sprawie określenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć niektórych nauczycieli, o których mowa w art. 42 ust. 7 pkt 3 lit. b i d ustawy z dnia 26 kwietnia 1982 r. – Karta Nauczyciela, którą załącza się do protokołu. W głosowaniu nie uczestniczył radny Leopold Kwapisz.

Do punktu 8-go 7/

Pan Przewodniczący zapytał, czy są pytania do uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie określenia regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez Powiat Włoszczowski.

Pytań nie było.

Pani Aneta Jończyk Wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytała w/w uchwałę.

Rada Powiatu jednogłośnie 17 głosami "za" podjęła uchwałę Nr X/84/19 w sprawie zmiany uchwały w sprawie określenia regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez Powiat Włoszczowski, którą załącza się do protokołu.

Do punktu 8-go 8/

Pan Przewodniczący zapytał, czy są pytania do uchwały w sprawie zmian w Statucie Powiatu Włoszczowskiego.

Pytań nie było.

Pan Jarosław Krzyżanowski Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytał w/w uchwałę.

Rada Powiatu jednogłośnie 17 głosami "za" podjęła uchwałę Nr X/85/19 w sprawie zmian w Statucie Powiatu Włoszczowskiego, którą załącza się do protokołu.

Do punktu 8-go 9/

Pan Przewodniczący zapytał, czy są pytania do uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie przez Powiat Włoszczowski w drodze darowizny nieruchomości, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka Nr 263 o pow. 0,01 ha, położonej w obrębie ewidencyjnym Nowy Dwór w gminie Krasocin, celem przebudowy pasa drogowego drogi powiatowej nr 0260T.

Pytań nie było.

Pani Aneta Jończyk Wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytała w/w uchwałę.

Rada Powiatu jednogłośnie 17 głosami "za" podjęła uchwałę Nr X/86/19 w wyrażeniu zgody na nabycie przez Powiat Włoszczowski w drodze darowizny nieruchomości, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka Nr 263 o pow. 0,01 ha, położonej w obrębie ewidencyjnym Nowy Dwór w gminie Krasocin, celem przebudowy pasa drogowego drogi powiatowej nr 0260T, którą załącza się do protokołu.

Do punktu 8-go 10/

Pan Przewodniczący zapytał, czy są pytania do uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy o świadczenie usług w zakresie publicznego transportu zbiorowego.

Pan Jerzy Suliga odnosząc się do uchwały zapytał dlaczego akurat ta linia jest uruchamiana i czym jest to uzasadnione. Zapytał również, ile będzie to Powiat kosztować w skali roku, ponieważ wie, że na chwilę obecną dokładane jest 16 000 zł. Natomiast zastanawia się, jaki to będzie koszt w skali przyszłego roku, gdyż wiadomo, że wszędzie szukane są oszczędności. Wie, że jest to projekt rządowy i, że rząd to wspiera. Być może Starostowie go przekonają.

Pan Zbigniew Krzysiek zwrócił się z pytaniem do Zarządu Powiatu, czy nie było zapotrzebowania z innych gmin, czy były prowadzone rozmowy z wójtami, ponieważ ma złe doświadczenia.

Pan Wojciech Rosiński poinformował, że linia została odtworzona w ramach funduszu autobusowego, ponieważ została ona wygaszona w lipcu 2015 roku. Koszt w skali roku jeszcze na ten moment nie jest znany, ponieważ nie ma wniosków składanych na przyszły rok. Jest wyliczenie na cztery miesiące bieżącego roku i deficyt, który ma pokryć Powiat wynosi około 400 zł w skali miesiąca.

Pani Skarbnik poinformowała, że kwota 16 632,80 zł to jest całość zadania na bieżący rok z czego dofinansowanie będzie w kwocie 14 969,52 zł, natomiast wkład własny Powiatu na ten rok będzie wynosił 1 663,28 zł, co miesięcznie daje kwotę około 415 zł. Jeżeli w przyszłym roku będzie taka sama kwota dofinansowania to uczyni kwotę około 5 000 zł.

Pan Starosta odnosząc się do pytania p. Suligi, dlaczego została wybrana akurat ta trasa poinformował, że z tej gminy były zgłoszenia. Byli mieszkańcy, byli radni i prosili, aby reaktywować to połączenie. Zarząd chce to zrobić jako próbę, aby zobaczyć, jak to wyjdzie, dlatego jest to na cztery miesiące. Dodał, że kwota dofinansowania już nie będzie taka, ponieważ jeden miesiąc wypadł. Poinformował, że w dniu dzisiejszym rozmawiał z Wójtem z Moskorzewa, który sugerował, żeby taką trasę uruchomić, ale włącznie do Szczekocin. Niestety nie ma takiej możliwości, ponieważ to nie jest kompetencja Powiatu. Powiat może organizować transport pomiędzy gminami, w gminach gminy, a pomiędzy powiatami marszałek. Kiedy ruszy ten przewóz i Zarząd zorientuje się ile faktycznie będzie trzeba dopłacać, jak okaże się, że jest to opłacalne, to Zarząd będzie chciał zorganizować spotkanie z Wójtami.

Pani Aneta Jończyk w imieniu mieszkańców Ciesiel, Skorkowa, Występ, Gruszczyna podziękowała za odnowienie tej linii, ponieważ od bardzo długiego okresu czasu wszyscy radni Gminy Krasocin walczyli o to. Skorków od skrzyżowania w kierunku Wiślicy jest całkowicie odcięty i szczególnie starsi, którzy chcą się dostać do szpitala, ale również młodzi,

którzy chcą jechać np. na basen muszą najpierw dostać się do Bukowy. Zwróciła się do radnych o poparcie tego pomysłu, ponieważ to jest bardzo ważne. Liczy na to, że w kolejnych latach będą realizowane kolejne linie. Jeszcze raz podziękowała. Wie, że od września 2019 roku bardzo dużo młodzieży poszło do szkoły średniej i ta linia również pomoże. Z tego co wie bus będzie jeździł również w sobotę i niedzielę.

Pan Leopold Kwapisz potwierdził, że wszyscy radni gminni i powiatowi z terenu Gminy Krasocin byli u p. Starostów w tej sprawie, liczna grupa mieszkańców z tego terenu prosiła o takie wsparcie. Dlatego zwrócił się z prośbą o poparcie tej uchwały. Natomiast Zarząd poprosił o większą dyscyplinę dla przewoźnika, żeby odbywało się to tak jak należy. Jeśli się uda zagwarantował, że w przyszłości zostaną poparte inne linie.

Pan Zbigniew Krzysiek powiedział, że nie otrzymał odpowiedzi na pytanie, czy z innych gmin nie było zapotrzebowania, ponieważ przypomina sobie sesję, na której radna z Tarnawej Góry zgłaszała ten temat. Doczytał, że miały być likwidowane białe plamy i akurat Tarnawa Góra jest taką białą plamą, ponieważ nie ma żadnej komunikacji autobusowej, busowej, czy innej.

Pan Przewodniczący powiedział, że popiera interpelację p. Krzyśka, ale od czegoś trzeba było zacząć. Jest to pierwsza, sondażowa linia. Okaze się, jak będzie to funkcjonowało. Białych plam na mapie Powiatu jest wiele np. takie miejscowości jak Kuczków, Psary, Tarnawa Góra, Moskorzew i powrót w kierunku Włoszczowy. Jest to bardzo istotna linia nad którą również trwają prace i ma nadzieję, że będzie zrozumienie w tej sprawie.

Pan Starosta powiedział, że na pewno powrócą do przewozów. Odbędzie się być może spotkanie poza sesją, żeby można było ustalić wspólnie jakie kierunki miałyby być, aby był już wniosek na przyszły rok. Poinformował ponadto, że w dniu jutrzejszym o godzinie 13 zostało zorganizowane spotkanie z przewoźnikami i z dyrektorami szkół. Spotkanie ma na celu uwrażliwić przewoźników, że jak jest przystanek końcowy, to mają dojeżdżać do przystanku końcowego, będą poruszone kwestie punktualności i jakości przewozu młodzieży, aby przewóz odbywał się w godnych warunkach. Na spotkaniu ma być również policja. Jeżeli radni dysponują czasem, to również zaprosił do wzięcia w nim udziału.

Pan Jarosław Krzyżanowski Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytał uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy o świadczenie usług w zakresie publicznego transportu zbiorowego.

Rada Powiatu jednogłośnie 17 głosami "za" podjęła uchwałę Nr X/87/19 w sprawie w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy o świadczenie usług w zakresie publicznego transportu zbiorowego, którą załącza się do protokołu.

Do punktu 8-go 11/

Pan Przewodniczący zapytał, czy są pytania do uchwały przyjmującej rezolucję w sprawie sprzeciwu wobec promocji i prób wprowadzania ideologii „LGBT” w życiu publicznym.

Pan Jerzy Suliga zapytał, co jest powodem, że na dzisiejszej sesji Rada Powiatu ma podjąć uchwałę popierającą rezolucję Rady w sprawie sprzeciwu wobec LGBT. Może nie jest dobrze zorientowany, ale nie przypomina sobie, żeby na terenie miasta, czy powiatu odbywały się jakieś marsze równości. Z treści rezolucji wynika również, że należy bronić systemu oświaty przed propagandą LGBT. Jest nauczycielem, dyrektorem szkoły i nikt do tej pory mu nic nie

zarzucał. Poza tym wszystko wskazuje na to, że w przyszłej kadencji jeżeli chodzi o władzę, to ta sama opcja rządząca będzie w kraju i nie widzi żadnego zagrożenia. Wszyscy również wiedzą doskonale, że społeczeństwo kraju jest już bardzo podzielone z różnych powodów, z różnych względów ideologicznych i wartościowych. Dlatego uważa, że radni nie powinni przykładać cegiełki do jeszcze większego i głębszego podziału. Bardziej wskazana by była, tak jak wspominał na początku, rezolucja do rządu, do Ministerstwa Zdrowia o zwiększenie środków na szpitale powiatowe. Dodał, że obawia się konsekwencji takich działań niezdrowo rozsądkowych. Może to zabrzmieć śmiesznie, ale jest prezesem stowarzyszenia, które prowadzi przedszkole o nazwie „Tęczowa kraina” i ma obawy co będzie jak takie działania będą promowane.

Pan Wicestarosta zwrócił się do p. Suligi cytując przedostatni akapit rezolucji "Rada Powiatu Włoszczowskiego w swych działaniach będzie kierować się poszanowaniem wielowiekowej tradycji chrześcijańskiej i dziedzictwa kulturowego, które stanowią fundament ładu społecznego". Tak zostaliśmy wychowani i nikt nie mówi o dyskryminacji, tylko o obronie porządku i ładu społecznego, a przede wszystkim wartości chrześcijańskich. Nie jest dla niego łatwe, kiedy ogląda jak jest przedstawiany krzyż, jak wyśmiewana jest eucharystia, msza święta. Dla niego jest to nie do pomyślenia. Dlatego właśnie taka rezolucja wobec promocji prób wprowadzania ideologii LGBT w życiu publicznym. Poprosił, aby uchwała została podjęta jednogłośnie, o ile oczywiście jest to możliwe.

Pan Leopold Kwapisz powiedział, że też jest katolikiem, jak pewnie większość na tej sali albo wszyscy i też mu się nie podoba to o czym powiedział p. Wicestarosta, ale uważa, że można porównać tego typu odprawianie mszy do czynów chuligańskich, jako pewną profanację. Tak jak się to zdarza wśród demonstrujących np. kiboli, wśród ludzi normalnie protestujących, czy wyrażających swoje poglądy, są też osoby, które niestety próbują zakłócić porządek. Osobiście uważa, że każdy powinien postępować według własnego sumienia, według własnego zdania. Jeśli chodzi o narzucanie tak z jednej, czy drugiej strony czegoś, to uważa, że nie jest to zasadne. Z jego punktu widzenia każdy ma swoje zdanie, każdy ma swoje życie i według niego postępuje. Ani jedni, ani drudzy niczego nie powinni nikomu narzucać. Niech każdy zagłosuje jak uważa.

Ponadto korzystając z tego, że jest przy głosie powiedział, że zbliżają się wybory parlamentarne, każdy ma swoich kandydatów, swój kolor partii, swoje poglądy i to bardzo dobrze, ponieważ można wyrazić swoje zdanie, wskazać swojego przedstawiciela. Zwrócił się z prośbą do wszystkich niezależnie od poglądów, kolorów partii, czy ideologii, aby zagłosować na ludzi z własnego terenu, ponieważ spadochroniarze są tylko podczas kampanii wyborczej, a później mało pomagają i nie ma się do kogo zwrócić. Mamy dobrych przedstawicieli więc poprosił, aby zagłosować na kandydatów z terenu powiatu. Warto żeby przedstawiciel z terenu powiatu pojawił się w parlamencie, ponieważ problemów jest bardzo dużo, więc to bardziej by pomogło aniżeli zaszkodziło. Poprosił, aby nie odebrać tego jako kampanii wyborczej.

Pan Przewodniczący zwrócił uwagę, że druga część wypowiedzi p. Kwapisza bardziej kwalifikowała się do kolejnego punktu posiedzenia.

Pan Dariusz Mietelski odnosząc się do projektu rezolucji powiedział, że nie może się zgodzić z niejasną wypowiedzią, czy też deklaracją p. Kwapisza i p. Suligi. Ciche milczenie, to jest tak naprawdę przyzwolenie.

Pani Aneta Jończyk Wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytała uchwałę przyjmującą rezolucję w sprawie sprzeciwu wobec promocji i prób wprowadzania ideologii „LGBT” w życiu publicznym.

Rada Powiatu 11 głosami "za" i 6 "wstrzymującymi" podjęła uchwałę Nr X/88/19 przyjmującą rezolucję w sprawie sprzeciwu wobec promocji i prób wprowadzania ideologii „LGBT” w życiu publicznym, którą załącza się do protokołu.

Do punktu 9-go/

Pan Przewodniczący poinformował, że wpłynęło do Rady Powiatu pismo dotyczące protestu przeciw przekształceniu działek rolnych na działki zagrodowe lub przemysłowe i budowlane obiektów hodowli zwierząt przetwórstwa mlecznego, ubojni, produkcji bionawozów, spalarni, składowisk odpadów itd. we wsi Kuczków podpisane przez mieszkańców sołectw Dąbia, Kuczkowa, Woli Kuczkowskiej. Pod protestem jest ponad dwieście podpisów. Odczytał pismo. Kserokopia pisma stanowi załącznik do protokołu.

Pan Sławomir Owczarek powiedział, że wysłuchał protestu, ale nie bardzo rozumie, ponieważ to chyba nie jest kompetencja ani Powiatu, ani Rady Powiatu, ani Zarządu.

Pan Przewodniczący powiedział, że na sali jest mieszkanka z tego terenu. Ksero pisma skierowano również do Wójta Gminy Secemin z podpisami protestujących i rozesłano do instytucji tj. Wojewoda Świętokrzyski, Starosta Włoszczowski, Rada Powiatu Włoszczowskiego, Rada Gminy Secemin stąd decyzja w zakresie zapoznania Rady ze stanem rzeczy.

Pani Barbara Bieniek zabrała głos w imieniu mieszkańców sołectw Dąbie, Kuczków, Wola Kuczkowska w Gminie Secemin. Powiedziała, że mieszkańcy tych sołectw to głęboka prowincja powiatu i gminy. Na sali mówiono o białych plamach i sołectwa te to właśnie takie białe plamy. Od ponad dwóch lat mieszkańcy walczą, aby obszary po byłym PGR w planie zagospodarowania przestrzennego nie powstały warunki np. działki przemysłowe do dużej inwestycji hodowlanej. Na konsultacjach z mieszkańcami przedstawiciele gminy i przedstawiciele właściciela mówili mieszkańcom, że to będzie dwieście krów. Czas pokazał, że właściciel nie mówił prawdy o swoich zamiarach oraz, że nic sobie nie robi ze strat jakie poniosą mieszkańcy. Właściciel w tych sołectwach nie mieszka. 23 sierpnia mieszkańcy wystosowali pismo do Wójta Gminy, które p. Przewodniczący odczytał i w dniu dzisiejszym przysłała odpowiedź, która jest podpisana przez kierownika referatu inwestycji i gospodarki komunalnej. Odpowiedź jest z błędami merytorycznymi i zawiera nieprawdę o działce, a mianowicie, że pewne fragmenty są na zachodzie, a one są na środku działki na południu. Odpowiedź jest niekompetentna. Poinformowano również mieszkańców, że aktualnie gmina nie prowadzi procedury wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedmiotowej działki z uwagi na fakt, że do urzędu nie wpłynął wniosek w tym zakresie. Natomiast rozpoczęcie i prowadzenie budowy może nastąpić po uzyskaniu przez inwestora decyzji i pozwolenia na budowę, którą to wydaje starosta po dokonaniu oceny rozwiązań zaproponowanych w projekcie budowlanym z ustaleniami obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania, czyli planu z 2006 roku. W piśmie mieszkańcy podali, że plan nie przewiduje budynków hodowlanych w całym obszarze działki 83 ha. Mieszkańcom odpowiedziano, że obowiązuje. Dowodzi to, że osoba która pisała

to pismo nie przeczytała w ogóle planu zagospodarowania przestrzennego z 2000 roku. Sołectwa leżą wśród lasów, okala je od południa, zachodu i północy obszar Natura 2000 doliny górnej Pilicy. Wsie to niewiele ponad dwieście domostw, z tego połowa to domy letniskowe zakupione przez mieszkańców miast, których urzekła przyroda, cisza i powietrze. Większość rodzimych mieszkańców to ludzie starsi, emeryci. Jest kilkanaście gospodarstw hodowlanych, ale kolejni rolnicy deklarują likwidację hodowli. W ciągu ostatnich dwudziestu lat sołectwa zmieniły się z rolnych na rekreacyjne. Mieszkańcy włożyli mnóstwo starań, pracy i pieniędzy w swoje domy i posesje. Letnicy często uchronili domy przed zniszczeniem. Wsie wyglądają urokliwie i zachęcają dalszych inwestorów do zakupu domów lub działek. W okresie wakacyjnym i w weekendy przez miejscowości przejeżdżają setki rowerzystów w celach rekreacyjnych. Na Pilicy organizowane są spływy kajakowe. Ogrody i powietrze pachnące lasem dają ludziom starszym doskonałą rehabilitację i możliwość spotkań z bliskimi. Powstanie tylko jednego kurnika na parę tysięcy kur spowoduje, że nieruchomości rekreacyjno – letniskowe stracą wartość użytkową i handlową, a domy i działki będą nie do sprzedania, co będzie wielką krzywdą dla mieszkańców. W kościele żadna panna młoda nie będzie chciała brać ślubu. Niektóre skutki dla gminy lub powiatu realizacji tej inwestycji to pogorszenie się stanu zdrowia mieszkańców, a przy trudnościach szpitala jest to duży problem. Nie będzie turystyki i rekreacji. Miejscowości się wyludnią, ponieważ każdy kto będzie mógł ucieknie przed smrodem. Zostaną zniszczone drogi, ponieważ nie są przeznaczone do intensywnego ruchu ciężkich pojazdów są to drogi powiatowe. Rolnictwo ekologiczne nie będzie miało prawa bytu, nastąpić może zanieczyszczenie wody. Ujęcie wody w Kuczkanie jest zbudowane z funduszy unijnych. Dlatego mieszkańcy sprzeciwiają się budowie. W związku z tym, że gmina nie wykazuje żadnego działania w obronie mieszkańców, to mieszkańcy postanowili zgłosić problem na większym forum powiatu i województwa. Mieszkańcy będą pisać nawet do prezydenta, żeby jeden człowiek nie zniszczył dorobku życia kilkudziesięciu, a nawet kilkuset ludzi. Dlatego chciała pokazać jak naprawdę biedna część gminy Secemin, gdzie większość domów to domy 50-60 m² żyje dzięki rekreacji i agroturystyce, a stworzenie kurzej fermy zniszczy to całkowicie. Gmina się wyludni, umrze. Jeżeli ktoś mieszkańcom nie pomorze prawnie, merytorycznie to mieszkańcy nie wygrają z właścicielami działki i z oporem gminy. Opór gminy przejawia się w ten sposób, że po wysłaniu pisma były zebrania sołeckie na których miał być wójt, ale nie przyjechał, prawdopodobnie dlatego, że spodziewał się merytorycznych, bardzo przykrych pytań. Uważa również, że obraził mieszkańców wysyłając odpowiedź na pismo przez referat nawet nie podpisując się pod nim. Inna rzecz, że w piśmie są napisane bzdury, całkowicie nie merytorycznie. Zwróciła się z prośbą do wydziału budownictwa, żeby wstrzymać budowę, ponieważ ona działa przeciw sołectwom, nie tylko naszym, ale również na granicy z naszymi sołectwami są miejscowości Brzostek, Przyłęk, Łysaków, które są typowo miejscowościami rekreacyjnymi. Działka jest na północnym zachodzie wąwozu między lasami długości około 6 km, gdzie smród przy różny wiatrów rozkładających się w Polsce głównie z północnego – zachodu na południowy – wschód, to będzie wszystko szło w tamtą stronę. Człowiek ten robi krzywdę wielu tysiącom ludzi, ponieważ tam jest mnóstwo domów typowo rekreacyjnych. Tam mieszkańcy miast wykupili działki już dwadzieścia lat temu i wcześniej. Mieszkańcy chcą prawnej i merytorycznej pomocy. Brak zrozumienia ludzi, którzy dla własnej korzyści potrafią zniszczyć dorobek innych jest podły. Idąc po najmniejszej linii

oporu zbudować, gdy się ma pieniądze, chlew lub kurnik i wziąć pieniądze z Unii, ale trzeba dużej inwencji twórczej i innowacyjności, aby wykorzystując walory przyrodnicze okolicy zrobić coś dobrego dla społeczności lokalnej. Kurniki nie dają dużej liczby miejsc pracy, ale agroturystyka tak i też uzyska się duże dotacje na działalność pozarolniczą na terenach rolniczych. Przyniosła stronę tytułową jak to robią inne gminy sąsiadujące z powiatem włoszczowskim jest to strategia rozwoju obszarów doliny rzeki Pilicy w województwie łódzkim i można się na tym wzorować, ale Gmina Secemin nie chce, chce mieć kurniki, ponieważ tak jest może wygodnie, a może coś innego. Zastanawia się tylko dlaczego Wójt wpisując działki rekreacyjne i pod budownictwo mieszkaniowe wpisał obok działki przemysłowe, dlaczego nie stoi murem za mieszkańcami, tylko za inwestorem, który jest spoza gminy, który będzie płacił nadal taki sam podatek jak dotychczas, czyli podatek rolny, a mieszkańcy płacą za każdy domek, za każdą budkę, za każdy kemping podatek od nieruchomości. Mieszkańcy korzystają ze sklepów gminnych, przynoszą dochody firmom budowlanym z tych właśnie miejscowości. Dlatego liczy na pomoc radnych i gości przede wszystkim pod względem prawnym i merytorycznym.

Pan Paweł Strączyński poruszył przykry temat, który zakończył się finałem tragicznym. Na początku sierpnia bieżącego roku miał miejsce tragiczny wypadek w miejscowości Wola Kuczkowska na przejeździe kolejowym, który jest niestrzeżony. Z doniesień medialnych, z prasy na pewno wszyscy o tym zdarzeniu słyszeli. Również pewnie obecni na sali słyszeli jego apel przede wszystkim do p. Starosty, do p. Przewodniczącego Rady o kontynuowanie jego inicjatywy, która była zapoczątkowana w 2017 roku, aby prowadzić rozmowy z przedstawicielami PKP w kwestii wybudowania przejazdu strzeżonego lub chociażby zamontowania sygnalizacji świetlnej, która będzie wcześniej ostrzegała o nadjeżdżającym pociągu. Minęło wiele miesięcy i ta sytuacja nie musiała się zdarzyć. Nie wolno obarczać winą za to zdarzenie obecnie rządzących, ponieważ pani która poniosła w wyniku tego wypadku śmierć nie zastosowała się do znaku stop i wjechała pod nadjeżdżający skład. Niemniej jednak gdyby wcześniej była ostrzeżona o nadjeżdżającym pociągu, to być może do tej sytuacji by nie doszło. Po tym tragicznym zdarzeniu służby PKP przyjechały następnego dnia i zaczęły wykasztać zakrzaczenia przy torowisku. Jest to bardzo dziwne. Mieszkańcy od wielu lat apelowali i zgłaszali, że dochodzi tam do wielu niebezpiecznych sytuacji, jeździ wiele pociągów, jeżdżą z wielką prędkością i naprawdę nie można czasami zauważyć nadjeżdżającego składu, natomiast nic w tym zakresie do tej pory się nie wydarzyło. Jemu nie udało się nic zmienić, ale próbował. Próbował zadbać o tą kwestię, zrobił co w jego mocy, pisał gdzie się dało. Zapytał p. Przewodniczącego, czy powziął jakieś kroki w tej sprawie, czy rozmawiał z przedstawicielami PKP, czy p. Starosta rozmawiał z przedstawicielami PKP w zakresie wybudowania na tym przejeździe rogatek, czy sygnalizacji świetlnej. Jest to bardzo istotne, ponieważ mieszkańcy boją się o swoje bezpieczeństwo. Nie zwraca się z błahymi sprawami, ponieważ wiele lat przepracował w tym urzędzie i wie jak dane procedury można załatwić i nie będzie p. Starościem, czy Zarządowi zawracał głowy w jakichś nieistotnych sprawach, ponieważ wie gdzie zadzwonić i co zrobić, aby przestawić znak z lewej strony na prawą. Natomiast to działanie wymaga rozmów na szczeblu, czy to ministerialnym, czy z przedstawicielami najwyższych władz PKP, czy danych ministerstw, które odpowiadają za te kwestie. Poprosił o zaangażowanie, ponieważ uważa, że nie musiało się tak zdarzyć. Stało się, było to zdarzenie losowe, wypadki się zdarzają, natomiast jest

to droga powiatowa w zarządzie Starosty Włoszczowskiego i myśli, że starosta który jest organem zarządzającym ruchem na drogach powiatowych ma coś w tej kwestii do powiedzenia i na pewno głos p. Starosty będzie słyszalny. Kolej niejednokrotnie podkreślała, że nie ma funduszy na ten cel, że parametry widoczności na tym przejeździe są wystarczające, spełniają określone normy, ale życie jest życiem i rzeczywistość jest zupełnie inna. Dodał, że na tym torowisku występowały też składy kamienia, które znacznie utrudniały widoczność i to są rzeczywiście aspekty, które wpływają na bezpieczeństwo w ruchu drogowym, w ciągu drogi powiatowej, która krzyżuje się z torowiskiem. Uważa, że wspólnym celem i zadaniem jest przede wszystkim w miarę możliwości zapobiegać takim sytuacjom, aby nie mieć sobie nic do zarzucenia, że nic nie zostało zrobione w tej materii. On przynajmniej nic do zarzucenia sobie nie ma i poprosił o podjęcie działań w tej kwestii. Poprosił p. Starostę również, żeby traktować poważnie jego interpelacje, ponieważ na niektóre otrzymuje odpowiedzi po terminie. Zgodnie z ustawą o samorządzie powiatowym jest dwa tygodnie na odpowiedź, a dostaje odpowiedzi czasami po miesiącu. Nie obraża się, ale obrażają się ludzie, ponieważ jest ich pośrednikiem i wyrażając swoje uwagi, wątpliwości zgłasza pewnego rodzaju aspekty merytoryczne i mieszkańcy chcą aby pewne kroki podejmował. Oczywiście robi to, ale chciałby żeby mieszkańcy jego gminy byli traktowani poważnie z szacunkiem, ponieważ szacunek za szacunek.

Pan Przewodniczący powiedział, że zostały przeanalizowane wszystkie pisma dotychczas skierowane przez p. Strączyńskiego do instytucji kolejowych. Wszystkie wypowiedzi, które były zawarte w piśmie nie mogą satysfakcjonować i nie satysfakcjonują. Odbyła się rozmowa telefoniczna z Ministerstwem Infrastruktury. Było to zaraz po zdarzeniu. Podniesione przez p. Strączyńskiego zagadnienia związane z pogorszeniem stanu bezpieczeństwa na tymże przejeździe kolejowym są poza wszelką dyskusją (kamień, stadium wykaszania). Wspólnie z Zarządem już rozmawiali w tym temacie i będzie wystąpienie ponawiające kontynuując dotychczas podejmowane próby przedstawiając zjawisko arcynegatywne, które miało miejsce. Dodał, że przy zdarzeniu, które należało do wyjątkowo tragicznych, obecność Starosty, Wicestarosty, jego skromnej osoby i członka zarządu była na tyle i na tak długo zaangażowana dokąd potrzebowali tego jadący pociągiem, a było to około pięćset osób. Tego wieczoru współpraca z przedstawicielem zarządu kryzysowego gminy była wyśmienita, przybył na miejsce również p. Wójt, który podjął całą grupę osób podróżujących w swoich instytucjach przedszkolu, szkole częstując przysłowiową herbatą i zapewniając spokój. Za to należą się podziękowania, to był szlachetny gest. Na zakończenie powiedział, że działania w tym zakresie będą podejmowane. Ze swojego doświadczenia zawodowego wie, że z koleją rozmawia się trudno, a nawet arcytrudno, ale podejmowany będzie temat w ramach kontynuacji już wcześniej rozpoczętego. Nie wie czy się uda, ale temat będzie podjęty, ponieważ uwaga jest wyjątkowo cenna. Pociągi na tej trakcji jeżdżą już powyżej 120 km/h, a więc czas na reakcję nawet stojącego pojazdu jest bardzo krótki, ponieważ pociąg wnet pojawia się przy samochodzie. Zapewnił, że starania w tej kwestii będą kontynuowane. Myśli, że jeżeli osoba i pozycja Starosty, Zarządu będzie wymagać wsparcia, to trzeba będzie sięgnąć również po podpisy celem wsparcia tej inicjatywy.

Pan Paweł Strączyński powiedział, że podpisy są zbierane.

Pan Przewodniczący uważa, że szerokie gremium będzie o wiele silniejsze, ponieważ cały czas zwycięża pieniądz, a nie bezpieczeństwo pasażerów i podróżnych.

Pan Sławomir Owczarek powiedział, że zgodnie z przepisami, jeśli jest to droga publiczna, to obowiązkiem kolei jest wykonać odpowiednie szlabany, odpowiednie przejazdy. Nie jest to obowiązek powiatu, ani gminy, tylko kolei. Każda droga publiczna ma być odpowiednio zabezpieczona.

Pan Zbigniew Hamera zabrał głos w sprawie wyremontowanej ul. Jędrzejowskiej we Włoszczowie. zaproponował, aby wystąpić do Zarządu Wojewódzkiego Dróg, ponieważ nie ma znaku informującego o tym, że ul. Jędrzejowską już nie można jeździć rowerami, a codziennie widzi rowerzystów którzy tamtędy jeżdżą wstrzymując ruch. Wie, że być może we Włoszczowie niektórzy rowerzyści nie są przyzwyczajeni do ścieżek rowerowych, ale jeżdżąc ul. Jędrzejowską wstrzymują ruch. Rowerzysty nie ma jak wyprzedzić, gdyż przekracza się wówczas linię ciągłą. Tylko na odcinku do ul. Wschodniej jest linia przerywana. zaproponował, aby policja od czasu do czasu upominała rowerzystów i nie mówi od razu o mandatach. Nie dokładnie zna przepisy, ale wydaje się, że sama ścieżka rowerowa już obliguje do tego, aby z niej korzystać, ale uważa, że wypadłoby znak postawić w okolicach przejazdu kolejowego, aby była informacja, że ten odcinek już ma ścieżkę rowerową. Obecna sytuacja stwarza pewne niebezpieczeństwo.

Pan Przewodniczący podziękował wszystkim pracownikom, którzy włączyli się w organizację dożynek powiatowych oraz tym którzy pracowali przy wystawie namiotu na dożynkach wojewódzkich. Podziękował również p. Dyrektor PCK-R, Nadleśniczemu i Burmistrzowi za organizację Targów Runa Leśnego. Jest to znakomita impreza i świetna promocja walorów naszego środowiska.

Poinformował również, że kolejna sesja Rady Powiatu planowana jest w ostatnim tygodniu października, chyba że będzie coś nadzwyczajnego do wprowadzenia, czy skorygowania, to ten termin może ulec zmianie.

Pani Jolanta Tyjas podziękowała za ciepłe słowa pod adresem jej i pracowników PCK-R jeśli chodzi o organizację Targów Runa Leśnego.

Odnosząc się do tematu przejazdu kolejowego poruszanego przez radnego p. Strączyńskiego powiedziała, że chętnie włączy się z pozycji radnej wojewódzkiej do tego tematu.

Odnosząc się do kwestii oznakowania ścieżki rowerowej, poruszonej przez radnego p. Hamerę przyznała, że rzeczywiście nie ma tam znaku zakazu jazdy rowerem, natomiast jest ścieżka rowerowa. Dla wielu jest to oczywista oczywistość, ale być może faktycznie trzeba to doprecyzować.

Następnie skierowała podziękowania dla firmy transportowej PKS Włoszczowa za szybką interwencję i dostosowanie się do warunków bezpieczeństwa poprzez zatrzymywanie busów na przystanku przy ul. Głowackiego, przekazywała już również podziękowania na ręce Komendanta dla funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji za poranne interwencje drogowe na ul. Koniecpolskiej przy ZS Nr 2 oraz przy PCK-R. Jest to wyjątkowe miejsce szczególnie w okolicach godziny 8, gdzie nasilenie ruchu drogowego w tym czasie jest dość wysokie.

Skierowała również prośbę do mieszkańców powiatu, do osób rozwieszających banery wyborcze na barierkach drogowych, a szczególnie na skrzyżowaniach i zakrętach. Monitowała również i prosiła zarządcy dróg wojewódzkich o zwrócenie na to uwagi. Jest oczywiście pozwolenie wieszania banerów na barierkach drogowych, ale bardzo prosi o te miejsce newralgiczne, czyli skrzyżowania i zakręty. Wieszanie banerów w tych

miejskach powoduje znaczne ograniczenie widoczności zarówno dla osób kierujących pojazdem, jak również dla osób pieszych i stanowi realne zagrożenie jeśli chodzi o bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Apel skierowała szczególnie do osób, które dystrybuują właśnie te materiały. Nie jest to tylko jej sugestia i jej odczucie, ale również osób, które zwróciły jej uwagę na ten fakt.

Następnie zabrała głos w sprawie włoszczowskiego szpitala. Pomimo optymistycznych słów, które zostały wypowiedziane na temat kondycji finansowej szpitala ona jednak jako mieszkanka powiatu słysząc o stracie za I półrocze w wysokości 3,5 mln zł plus jeszcze dług który jest do spłacenia około 40 mln zł jest mocno zaniepokojona sytuacją finansową ZOZ-u. Zapytała, czy funkcjonuje jeszcze komitet obrony szpitala, ten który był tak aktywny dokładnie rok temu we wrześniu i październiku 2018 roku. Zapytała, czy obecna sytuacja finansowa nie niepokoi osób, które w Komitecie obrony szpitala tak mocno się uaktywniały właśnie rok temu. Być może mają jakiś pomysł, być może mają jakieś rozwiązanie, być może warto to przedyskutować wspólnie dla ogólnego dobra.

Jako przeciwniczka publicznych pomówień, anonimowych wpisów, czy fali hejtu zwróciła się z pytaniem do Starostów poprzedniej kadencji, czy sprawa związana z apelem o którym mówiła rok temu, została jakoś rozwiązana. Zapytała, czy Starostowie coś z tym zrobili, ponieważ ten apel był krytyczny szczególnie w stosunku do Starostów, czy jest jakaś odpowiedź, czy jest jakaś kontynuacja tego tematu, ponieważ było to pomówienie publiczne. Zwróciła się również z prośbą do obecnych Starostów, do Zarządu oraz do wszystkich radnych jako mieszkanka, jako dyrektor jednostki powiatowej, jako radna sejmiku, o dobre i mądre decyzje jeśli chodzi o włoszczowski szpital. Rozumie i w pełni popiera program oszczędnościowy. Jako osoba zarządzająca jednostką powiatową powiedziała, że program oszczędnościowy jest wdrażany. Jest to ważna, istotna sprawa i jest to tak jakby cegielka wszystkich pracowników, całej załogi PCK-R na konto i na rzecz funkcjonowania szpitala. Zwróciła się z prośbą do Rady, aby nie zapominać również o tym, że poza ZOZ-em są jeszcze inne jednostki, w których też są ludzie, to o czym mówił p. Przewodniczący, i ci ludzie dobrze pracują i też zasługują na uznanie i dofinansowanie.

Pan Rafał Pacanowski odniósł się do słów p. Tyjas mówiąc, że rozumie zaniepokojenie sytuacją ZOZ-u, ale zwrócił uwagę na jedną rzecz i tu trzeba operować pojęciami czasowymi. Listopad i grudzień to był czas kiedy formułowaliśmy się nowe władze powiatu włoszczowskiego, więc na pewno nie można powiedzieć, że w drugiej części listopada Zarząd mógł już jakieś głębokie decyzje podejmować w kwestii zarządzania i modyfikowania procesów, które należało modyfikować, ponieważ były one wręcz patologiczne. Nowego dyrektora udało się wyłonić po wielu próbach dopiero w drugiej połowie marca. Nie należy zakładać, że p. Dyrektor z dniem objęcia swojej funkcji od razu mógł wdrożyć procesy w takim kształcie i w takim zakresie jak byłoby to oczekiwane. Niezbędny był czas na dogłębne rozpoznanie wszystkich problemów placówki i wszelkich procesów po to, żeby można było nakreślić konieczne zmiany w zarządzaniu jednostką. Kolejnym problemem było to, że przez cały 2018 rok miały miejsce liczne zawirowania w kadrze kierowniczej, nie było żadnej stałości. Do problemu, który jest dzisiaj zasadniczo przyczynił się ubiegły rok, ponieważ nie ma nic gorszego w zarządzaniu jednostką jak niestalość w procesie decyzyjnym, a niestety to był taki przypadek. Z tego co sobie przypomina p. Dyrektor pierwsze spostrzeżenia z analizy procesów przedstawił w kwietniu i wówczas nakreślił już wstępną

ścieżkę do próby wyprowadzenia szpitala z bardzo trudnej sytuacji. Jeżeli jest mowa o sprawozdaniu, które było przedkładane za pierwszy okres 2019 roku, to trzeba zwrócić uwagę na to, że jest mowa o miesiącach kwiecień, maj, czerwiec. Nie znajduje takiego magika, który przez okres trzech miesięcy zredukuje wszystkie negatywne sytuacje i procesy, które mają skutki także finansowe, ponieważ nie da się tego zrobić. Uważa, że jeżeli do końca roku uda się negatywne procesy wyhamować, a jeszcze ich skutki pomniejszyć, to będzie to wielki sukces wszystkich zgromadzonych, a przede wszystkim kadry kierowniczej, która bardzo ciężko pracuje na to, żeby poprawić wszystkie wskaźniki i procesy które zachodzą w całym szpitalu. Za miesiąc, dwa, trzy, czy rok nie uda się tego zrobić. Na razie trzeba pewne rzeczy wyhamować i pozmieniać tak, żeby przyniosły skutek w nieodległej przyszłości, ponieważ teraz jest walka z czasem, ale nikt na pstryknięcie palcami tego nie zrobi.

Pan Wicestarosta zwrócił się z pytaniem do p. Dyrektora ZDP jako do zarządcy drogi, czy wpłynął jakiś wniosek o umieszczenie banerów na barierkach i czy wyraził zgodę na wieszanie takich banerów. Poprosił o przeanalizowanie i zamieszczenie komunikatu na stronie jednostki, tak żeby wszyscy wiedzieli, że można je zamieszczać, ponieważ część kandydatów zamieszcza banery na barierkach, a część osób może nawet nie wie, że może to robić. Zaproponował, aby wystosować taki komunikat, jaki jest na stronie Świętokrzyskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich.

Pan Jerzy Suliga odnosząc się do pytania p. Tyjas, czy były Zarząd zrobił coś z apelem, który obrońcy szpitala wystosowali w ostatnim czasie ubiegłej kadencji odpowiedział, że nie zostało to nigdzie zgłoszone, ponieważ była to końcówka kadencji. Wie, że nie zawsze ludzie potrafią zapanować nad emocjami, często te działania są też ukierunkowane na odpowiedni efekt, zysk i populizm więc nie było to nigdzie zgłaszane.

Do punktu 10-go/

Pan Przewodniczący stwierdził, że porządek obrad dziesiątej sesji został w całości wyczerpany. Podziękował wszystkim radnym i gościom za udział w sesji. Ogłosił zamknięcie dziesiątej sesji Rady Powiatu Włoszczowskiego kadencji 2018 – 2023.

Protokołowała

A. Tomasiak

Agata Tomasiak

Przewodniczący Rady Powiatu

Zbigniew Matyskiewicz